

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczce w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością dzieła obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany

„*Świat*“ na rok 1895 po następującej cenie:

W Lwowie:	kwartalnie	2	25
	miesięcznie	—	75
Na prowincyi:	kwartalnie	2	50
	miesięcznie	—	81

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można już od 1 kwietnia prenumerować za pośrednictwem administracyi „*Gazety Lwowskiej*“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie niższej cenie, a mianowicie:

kwartalnie	1	złr. 20
miesięcznie	—	40

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelników i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarza Rady przy sądzie obwodowym w Sanoku, Włodzimierza Gładyszowskiego do sądu obwodowego w Przemyślu i zamianował: adjunkta sądu powiatowego w Żydaczowie, Wincentego Stanisława Hampla

sekretarzem Rady przy sądzie obwodowym w Sanoku, a adjunkta sądowego we Lwowie, Władysława Prokopowicza, adjunktem sekretarza Rady przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 kwietnia.

Obecna kampania wyborcza w Serbii więcej niż kiedykolwiek zwraca na siebie uwagę zagranicy a to ze względu na to, iż przyparte za wpływem króla Milana do muru stronnictwo radykalne zajmując stanowisko opozycyjne usiłuje gromadzić w akcyi wyborczej swoich zwolenników pod hasłem, które nazwać można wprost antydynastycznym. A ponieważ radykalni posiadają wiele wpływu w masach włosciańskich stanowiących *gros* ludności, więc bądź co bądź nie można lekceważyć ich agitacyi i rząd będzie musiał się mieć na baczności, chociaż odbyte przed kilkoma dniami prawyborzy w gminach wiejskich wypadły — wedle oficyalnych zapewnień — na jego korzyść. Walne wybory zostały rozpisane na 19 b. m. a odbywać się będą na podstawie starej konstytucyi z r. 1869. Wedle niej gminy wiejskie wybierają pośrednio, miasta zaś bezpośrednio. Uprawnionym do głosowania jest każdy kto płaci najmniej 15 dinarów (franków) stałego podatku rocznie. Na okręgi miejskie przypada 19, a na wiejskie 161 posłów czyli ogółem 180. Do tych wybranych deputowanych dochodzi jeszcze 80 t. zw. koronnych posłów, czyli mianowanych przez króla na pro-

pozycyę rządu, który, jak to łatwo się domyśleć, niezaniebda przedstawić koronie tylko osobistości posiadających najzupełniejsze jego zaufanie. Ta kategoria posłów ułatwi niezmiernie położenie rządu w Izbie, a jeżeli kto, to niezawodnie tak bezwzględny polityk, jakim jest obecny prezes gabinetu Christicz potrafi wyzyskać wynikające dla stronnictwa panującego korzyści z instytucyj mianowanych deputowanych. Nowa skupeczyna ma się zebrać 19 maja, a jak słychać przedłożony jej zostanie przede wszystkim projekt ustawy w sprawie przywrócenia Milanowi wszystkich tych praw i przywilejów, jakich zrzekł się przed dwoma laty dobrowolnie, w zamian za co skupeczyna uchwaliła dlań milionową dotacyę. Dalej za pośrednictwem skupeczyny ma być ułatwiony stały pobyt w Serbii królowej Natalii, która zapowiedziała swój przyjazd do Belgradu na 10 maja.

Dla ocenienia chwilowego położenia w Serbii warto przypomnieć wypadki, które poprzedziły reaktywowanie obowiązującej dzisiaj konstytucyi i powołanie do steru Christica. Gdy z początkiem roku zeszłego poczęły w radykalnej wówczas skupeczynie podnosić się coraz śmielej głosy antydynastyczne i gdy w pałacu królewskim otrzymano doniesienia o nawiązaniu nici pomiędzy niektórymi przewodcami stronnictwa radykalnego z rodziną Karadzordzewiców, pretendującą jak wiadomo do tronu serbskiego, młody król Aleksander po zasięgnięciu rady u bawiającego w Paryżu Milana, odważył się na krok, znany powszechnie pod nazwą zamachu stanu z d. 21 maja. Zniósł konstytucyę nadaną dnia 23 grudnia 1888, odprawił radykalny gabinet, rozwiązał skupeczynę i ogłosił przywrócenie konstytucyi z roku 1869. W miejsce gabinetu Pasicza powołał ministerstwo złożone z przewodców stronnictwa „liberalnego“ i „postępowego.“ Niedługo je-

Stanisław Koźmian o r. 1863.

(Rzecz o 1862. Tom III. Część druga. Kraków 1895. Nakładem Spółki wydawniczej polskiej).

Mamy więc całość dzieła. Lecz zanim przystąpimy do uwag o całości winniśmy o mówić część jego trzecią, ostatnią, niewątpliwie najważniejszą. Zawiera ona bowiem konkluzyę, podział odpowiedzialności oraz dzieje i podstawowe zasady, na których oparła się szkoła, stanicykowska zwana, w działaniu swem, mającemu na celu ustalenie i rozwój bytu narodowego po katastrofie r. 1863.

W przedstawieniu naszym, co do części trzeciej, będziemy trzymali się ściśle toku myśli i argumentacyi autora, gdyż to zdaniem naszym da może najlepsze wyobrażenie czytelnikom tak o treści dzieła i jego wartości, jak zarazem o wartości podnoszonych przeciw niemu zarzutów.

Pierwsze rozdziały trzeciego tomu są poniekąd uzupełnieniem części pierwszej. Autor zastanawia się przede wszystkim nad wrażliwością, jakiej wywołał fakt powstania. Był to rodzaj fascynacyi, jak mówiono nie po polsku dawniej, — była to suggestya jak by powiedziano dzisiaj. Fakt powstania nadzwyczajnością swoją podziałał na wyobraźnię; opinia publiczna w Europie przestała zastanawiać się nad zgrubnymi następstwami, a w kraju, pomimo że nie brakło umysłów poważnych, które musiały zmierzyć odrazu całą zgrubność przedsięwzięcia, nie nastąpiło wszakże ani potępienie, ani wyparcie się czynu. „Społeczeństwo jakby otrętwiało w obec niego“ — W pierwszej chwili wystąpienie jawne i otwarte *Hotelu Lambert* byłoby niewątpliwie wpłynęło na białych warszawskich i na zachowanie się Galicyi. Ale o *Hotelu Lambert* zwrócone były ku Napoleonowi III, ten zaś jakkolwiek czuł i wiedział, że za pomocą powstania, sprawy polskiej ani

skutecznie poprzeć, ani załatwić nie zdoła, był niezdecydowany i chwiejny. Chciał utrzymać dobre z Rosyją stosunki i w przymierzu z nią szukać wyjścia dla siebie i sprawy polskiej. W tej myśli nie mógł dać poparcia powstaniu, a z drugiej strony nie chciał go potępić i wyraźnie odstąpić, gdyż lęził się, iż za pomocą ruchu i demonstracyi, które zresztą lekceważył, uzyskać będzie można znaczniejsze od Rosyi ustępstwa.

Już w pierwszej części dzieła swego przedstawił Koźmian te wypadki i okoliczności, jakie wpłynęły na białych warszawskich, na *Hotel Lambert*, a następnie na grono krakowskie, iż nie tylko nie postawili zapory ruchowi, lecz przyczynili się do jego trwania i rozszerzenia. W dwóch pierwszych rozdziałach części trzeciej, (rozdziały VII i VIII dzieła) znajdujemy głębsze uzasadnienie tych wypadków, na podstawie nieznanych podczas powstania okoliczności, które na całą sprawę rzucają nowe i stanowcze światło. — Przyszły historyograf tej epoki znajdzie tu nieoceniony materiał, a nietylko materiał suchy, lecz i pogląd krytyczny, który, chociażby się z nim nie godził, pod uwagę wziąć musi, jako opinię ważnych i poważnych osobistości, zajmujących wybitne stanowiska w naszym społeczeństwie, jako wyraz przekonań tego zrazu nielicznego, lecz silnego grona, które po wypadkach 1863 r. wytworzyło szkołę i stronnictwo.

Następstwa powstania, owej demonstracyi zbrojnej, która rozstrzygającą być nie mogła, a pomimo osobistego bohaterstwa, dawnych nie odświeżyła laurów, przedstawia Koźmian w rozdziale IX swej pracy. Kłeska była niezmierną, sprowadziła zwrot dziejowy, odbierając sprawie polskiej międzynarodowy charakter. Bezowocna interwencya dyplomatyczna, tą bezskutecznością swoją, ośmieliła Rosyję w jej bezwzględnej z Polakami postępowaniu, odtąd ofiara pozostać miała „w klatce zakrytej przed wzrokiem ludzkim“. A kłeska nie ograniczyła się na stratach politycznych, — sięgnęła dalej i głębiej. Upadek zamożności polskiej, zachwianie podsta-

wami bytu narodowego, nieobliczalne straty w dziedzinie stosunków społecznych i religijnych, osłabienie wśród ogółu wiary w skuteczność poświęceń i ofiar, a zjadł pływające obniżenie uczucia patriotyzmu — oto niektóre z tych następstw ścigających na naród przez powstanie. A odbyły się one nie tylko na społeczeństwie polskim, które nie samo przecież zawiniło. Nemezis dotknęła i te wszystkie państwa, które w tej sprawie ponoszą odpowiedzialność. W Rosyi załamowanie zdrowego i istotnego postępu wywołało w zamian chorobliwe dążenia i rozwój dzikich teoryj nihilistycznych. Siła moralna północnego państwa, wobec ludów półwyspu bałkańskiego, przeistoczyła się w wyłącznie materyalną i brutalną, która niszcząc naprzód społeczeństwo polskie, poczęła odstraszać inne narody.

Najdotkliwiej może odczuło następstwa powstania cesarstwo napoleońskie. Nie odniosło już odtąd żadnego powodzenia; rozpoczęła się dla niego epoka błędów i obniżenia się, zakończona pogromem sędańskim. Ale — powiada Koźmian — nie sama tylko Francya i nie tylko społeczeństwo polskie, nie pojedyncze jeno państwa, lecz cała Europa odczuła następstwa wypadków z 1863 roku. Podniesienie sprawy polskiej bez jej rozwiązania, to bezwocne poruszenie jej, stało się kłeską dla Europy, w pewnej mierze dla cywilizacyi, — przyniosło jej bowiem w następstwie ów zbrojny pokój, pod którym się ustąpiła.

Rozpaczliwe przedsięwzięcie, powzięte w warunkach, które nie mogły rokować powodzenia, tak skończyć się musiało. Nie zdrada lub nieudolność przywódców stały się powodem kłeski, — lecz kłeska była nieuchronnym rezultatem rozpaczliwego porywu, dokonanego już nie tylko bez rzeczywistych jakichkolwiek widoków powodzenia, lecz nawet bez wiary w możebność zwycięstwa. W hymnach patriotycznych, śpiewanych podówczas, nie ma nuty nadziei, a jedyny poeta tej epoki Grottger, dał bohaterom swoim właściwe piętno najtragiczniejszych ofiar, bo bezużyte-

cznych, więc zgrubnych; piętno, które pozosta- nie znamię tej epoki.

Przesunawszy przed oczyma czytelnika tragiczny szereg następstw kłeski, przechodzi autor do podziału odpowiedzialności. Wszyscy zawiniли, — lecz nie w jednakiej mierze. A przede wszystkim pamiętać należy, że przyczyna winy, gdy ta winą jest wszystkim wspólną, nie mogła tkwić jedynie w ludziach; była ona następstwem ogólnych pojęć, wychowania, błędnej ocenienia sytuacji, bezpodstawnej polityki narodowej. Tradycyę powstania listopadowego, wraz ze wspomnieniem pięknych wojennych czynów z pod Grochowa, Dębu, Wawru, Ostrołęki, które przy sporzyły blasku sławy imieniowi polskiemu, tradycyę tę zaszczepiły wszakże w społeczeństwie różne mylne teorye i zapatrywania, które nadto podniecała poezya. Chwała bohaterkiej a nierównej walki, urokim swym przysłoniła ona na błędy polityczne; poczucie rzeczywistej krzywdy, rozwinęło bujnie przekonanie o własnej sile moralnej, o własnym znaczeniu, zniewalając do lekceważenia się przeciwników. Całe pokolenie wzrastające w przekonaniu, że odbudowanie Polski w dawnych granicach jest potrzebą i obowiązkiem Europy, a z tego przekonania rodziło się dalsze, że ten obowiązek należy jej przypisać ciągle, choćby zbrojnemi demonstracyami, bez względu na to, że one narażały istnienie dawnych lub ponownie uzyskanych instytucyj narodowych, za pomocą których rozwijać się mógł i potęgnić narodowy byt. Niszczono podwaliny, chcąc gmach budować.

Pod wpływem takich usposobień, w takich tradycyach wychowane społeczeństwo, zapominało tem łatwiej, że w sprawach ludzkich nie dość chcieć dobrze i dążyć do tego co dobre, lecz należy zbadać tych spraw istotę, obliczyć warunki powodzenia i używać odpowiednich środków, albo też wyrzec się przedsięwzięcia, jeżeli ono miało zadać cios sprawie, którą się dźwignąć pragnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

A. K.

dnak utrzymało się ono u steru. Król widząc, że położenie staje się coraz trudniejszym i wikła się coraz bardziej, ku czemu przyczyniały się się przeważnie agitacje radykalnych, porucił złożenie nowego rządu Mikolajowi Christiczowi, 75 letniemu starcowi, który w długiej swej karierze publicznej ani razu nie przyłączył się do żadnego stronnictwa i głośnym był w kraju jako bezwzględny polityk, zagorzały rojalista, gotowy w każdej chwili położyć na szali wszystko, gdy chodziło o obronę tronu. I tak w roku 1883, gdy radykalni wzniesli groźny dla dynastii rokosz, król Milan odwołał się do pomocy Christicza, który otrzymawszy władzę dyktatorską stłumił surowymi a nawet okrutnymi środkami powstanie a po dokonaniu tego zadania cofnął się natychmiast do życia prywatnego i pojawił się na widowni dopiero w październiku roku zeszłego jako prezes nowego gabinetu.

Z powołania Christicza wyciągnięto za granicą w ogóle wniosek, iż stosunki w Serbii musiały się bardzo zaostrzyć, skoro okazała się potrzeba pomocy i współdziałania tak surowej i niepopularnej w szerokich kołach osobistości. W istocie Christicz uznał potrzebę rozwinięcia nadzwyczajnej energii i dokazał tego, że już w pierwszych miesiącach jego rządów zamilkły groźne agitacje, a w kraju zapanował względny spokój i porządek. Dopiero kampania przedwyborcza przypomniała światu istnienie żywiołów uważanych za niebezpieczne dla dynastji i obecnego porządku rzeczy w Serbii. Podczas prawyborów w gminach wiejskich radykalni wystąpili ponownie na widownię, aparat wszakże, jaki przeciw nim zastosował Christicz, okazał się skuteczniejszym od środków, jakie miało do rozporządzenia stronnictwo radykalne. Kandydatury jego w znacznej części upadły, a przeszli kandydaci popierani przez rząd. Ze przytem nie wszystko odbywało się prawidłowo, tego nie śmiały zaprzeczyć nawet pisma przychylnie usposobione dla Christicza.

Z Rady państwa.

Mowa posła Szczepanowskiego,

mowcy generalnego w sprawie nowego sposobu opodatkowania Towarzystw akcyjnych, kas oszczędności, spółek pożyczkowych i t. p. (w streszczeniu).

(Ciąg dalszy).

Człowiek nie chlebem tylko żyje. Przechodzę więc do szeregu innych objawów społeczno-ekonomicznych, w których nietylko czysto egoistyczny pierwiastek dorobkowy się uwydatnia, który zmierza do wytworzenia nowych bogactw, lecz w grę wchodzi pewne czynniki duchowe i moralne. I jak nie powstydzę się wyznać, że należę do ludzi

starających się o dorobek, tak nie waham się też powiedzieć, że tą jedną funkcją, t. j. zdobywaniem bogactwa i li egoistyczną walką interesów chciwości, nie stworzy społeczeństwa, mianowicie społeczeństwa cywilizowanego. Co znamionuje osobę i tak samo kompleks osób, społeczność — nie polega na tem, co ona z samolubstwa czyni, lecz owszem na tem, co czyni z wznioślejszych pobudek, bez wygładania zysku, nieraz nawet z wielkimi ofiarami. Człowiek, którego umysł tylko dorobkiem zaprzęgnięty, należy do inwentarza człowieczego; jest to materiał statystyczny, przedmiot opodatkowania, krowa dojna, z której radbym wyciągnąć jak najwięcej mleka na cele publiczne, nie pozabawiając jej jednak mleczności. Człowiek prawdziwy zaczyna się dopiero z wyższymi potrzebami duchowymi i moralnymi, za które w razie potrzeby nawet mienie i własną osobę poświęcić gotów. (*Brawo, brawo!*) Do tych czynników wznioślejszych należą: religia, narodowość, dziedzina duchowa; ale skuteczność ich cenionoby zbyt nisko, gdyby nie uznawano wpływu ich na dziedzinę ekonomiczną, stwarzającego w niej rzeczy wielkie, wspaniałe.

W dziedzinie polityki społecznej dwa dziś rozróżniamy stronnictwa: jedno, które buduje na zasadzie samopomocy, drugie, żądające pomocy państwa. Mojem zdaniem zasada samopomocy jest wypływem czynników moralnych; to też przypisuję jej znaczenie wznioślejsze niż żądaniu pomocy państwa. Może to poglądy przestarzały; ale dla tych, którzy wyteżeniem własnych sił, własnej energii, własnej osobistości chcą ustalić sobie stanowisko w życiu i w świecie, mam więcej szacunku; są to ludzie z większym poczuciem samego siebie, z większą ambicją i zasługującą na więcej zaufania, niż ci, którzy w najmniejszej trudności położenia nie wiedzą nic innego jak wołać o pomoc państwa. (*Bardzo słusznie!*) Zresztą są również dla samopomocy czy to indywidualnej, czy zbiorowej, jak dla funkcji państwa pewne granice; do rzeczy, które obywatele własnym przemysłem i własnymi siłami zdziałają i nawet lepiej zdziałają potrafią niż państwo, państwo mieścić się nie powinno; natomiast należą do państwa te zadania, które indywidualum są prostoprostu niedostępne. Granice te często bywają źle przestrzegane; w krajach anglo-saksońskich, gdzie zasada pomocy własnej zbyt jednostronnie jest rozwinięta, nieraz pewnie żałują, że nie pomyślano o użyciu sił państwa do pewnych celów; w innych krajach kuratela państwa pozbawia obywateli samodzielności i przeszkadza samemu państwu spełniać należycie te funkcje, które są najwłaściwszą dziedziną działalności państwa.

Zasada samopomocy, o ile urzeczywistnia się w kasach oszczędności, jest w Austrii bardzo silna. We Francji niemal co czwarta osoba ma depozyt w kasie oszczędności; w Niemczech co piąta; w Austrii co szósta; depozyta zaś stanowią we Fran-

cy sumę blisko 2 miliardów złotych; w Niemczech z ludnością jeszcze raz tak wielką jak austriacka 3 miliardy, w Austrii 1½ miliarda. Zważywszy, że w Austrii niektóre kraje są bardzo biedne i że oświata ludu nie jest jeszcze dość rozwinięta, przyznać musimy, że Austrija co do samopomocy, objawiającej się w oszczędności, zajmuje nadszpiewanie znamienite miejsce w rządzie państw cywilizowanych. Natomiast pod każdym innym względem rozwoju przemysłu i uzbrojenia przemysłowego, t. j. maszyn parowych, dobrych narzędzi i t. p., pozostaje Austrija jeszcze na bardzo niskim stopniu. Ale znamienite stanowisko Austrii w dziedzinie kas oszczędności pozwala spodziewać się także rozwoju przemysłowego. Kasy oszczędności dowodzą, że Austrija ma bardzo cenny materiał w ludziach, któremu potrzeba tylko lepszej organizacji i lepszego uzbrojenia przemysłowego, żeby zrównać się z narodami dotychczas uprzywilejowanymi.

Dziwna to rzecz, że w toku dyskusji tej z ust tych panów, którzy pragną nawet nieprawego rozszerzenia pomocy państwa, którzy świadomie czy nieświadomie zarazem są za socjalizmem, nie usłyszeliśmy ani słówka o „maluczkich“; a wszakże dyskusya o kasach oszczędności jest prawdziwie dyskusya o „maluczkich“. (*Bardzo słusznie!*) Czyż jest przedmiot, w którymby maluczy byli więcej interesowani? Czyż liczba blisko czterech milionów depozytaryuszów nie jest wyrazem ludowego ruchu ekonomicznego? (*Bardzo słusznie!*) A czyż rezultaty nie są tak wielkie, że można poszczycić się nimi i z ufnością spoglądać w przyszłość? (*Bardzo słusznie!*) Mówią wiele o kolosalnych majątkach prywatnych, a pos. Schlesinger szczególnie w każdej mowie co najmniej dziesięć razy wzmienia Rothschilda. (*Wesołość!*) Gdyby lepiej znał statystykę, wiedziałby, że Rothschild nie jest największym bogaczem w Austrii, że są ludzie może jeszcze bogatsi. Ale przypuszczam, że Rothschild jest personifikacją największego bogactwa — niechże pos. Schlesinger porówna go z wiedeńską pierwszą austriacką kasą oszczędności; ta jest o wiele bogatsza i potężniejsza od Rothschilda. Czyż nie powinien być dumny z potęgi, którą zbudowali maluczy, a która jest o wiele większa od wszystkich bogactw indywidualnych, o których tak często z nienawiścią się odzywa? (*Huczne brawo!*) Jest to rezultat półwiekowej pracy ludzkiej; jest to dowód, że wielkie zdobycze w życiu społecznym nie są dziełem jednej chwili, nie wpływem doraźnych postanowień opresyjnych, których zachwalenie może być obliczone chyba na efekt teatralny, lecz są dziełem rozwoju natury ludzkiej, pobudzającem na nowo jej siły i sprężyny. (*Tak jest!*) Budowę kościoła św. Szczepana w Wiedniu rozpoczęto, gdy miasto liczyło około 25.000 mieszkańców; dodawały go całe pokolenia; ojcowie zaczęli, spokojnie pozostawiając wykończenie synom, synom i prawnikom, bo wiedzieli, że tych ta sama ożywiać będzie idea. Budowa kas oszczędno-

ści jest podobna do wielkich kościołów z wieków ubiegłych; znaczenie jej objawi się w przyszłości, gdy zmysł oszczędności i zaufanie w własne siły złączy pokolenie następne z poprzednim. Wtedy wystąpi idea pomocy własnej w całej okazałości.

Po tych uwagach ogólnych, zwracając się do szczegółowych propozycji preopinantów, dotknę naprzód sprawy formalnej, t. j. należytego wyrazu dla odróżnienia dwu wielkich kategorii przedsiębiorstw, zobowiązanych do publicznego składania rachunków. Choć to sprawa formalna tylko, ma ona jednak niejakić znaczenie moralne. Projekt rządowy i komisyjny dzieli przedsiębiorstwa te na „dorobkowe“ i na „inne“. Chodzi o to, żeby antitezę dorobkowości, t. j. obrachowania na zysk, wyrazić lepiej. Czyniąc zadość życzeniu posłów, reprezentujących przedsiębiorstwa niedorobkowe, proponuję zamiast wyrazu „inne“ położyć „przedsiębiorstwa dobra pospolitego i spółki pomocy własnej“. Będzie to satysfakcja dla uczuć sfer interesowanych i zarazem formalna podstawa różnego opodatkowania dorobkowych, a niedorobkowych przedsiębiorstw. W rozwoju zasady pomocy własnej odgrywają rolę nieważki; proponowane odróżnienie będzie także taką nieważką.

A dalej, chociaż przedsiębiorstwa niedorobkowe rzeczywiście mają być łagodniej opodatkowane od dorobkowych, zapragniono jeszcze większą łagodność. Jakoż da się to uzasadnić tem, że zarząd przedsiębiorstw niedorobkowych jest albo całkiem albo w części bezpłatny, a więc o wiele tańszy niż zarząd przedsiębiorstw, obliczonych na zysk: to znaczy, że ta praca bezpłatna lub na pół bezpłatna, a więc dająca bilans korzystniejszy, dawałaby stosunkowo większą podstawę opodatkowania, niż bilans przedsiębiorstw dorobkowych, z którego kosztą zarządu będą strącane. Ta praca bezpłatna powinna tedy być uwzględniona; większe obniżenie stopy procentowej dla przedsiębiorstw niedorobkowych byłoby logiczne i słuszne. (*Tak jest!*) Co się tyczy szczegółowo spółek gospodarczych i t. d. zasługuje na uwzględnienie także fakt, że one operują małym kapitałem, który, jako pochodzący z mienia rzemieślników, już i tak opodatkowany jest podatkiem zarobkowym. Uważam przeto większe obniżenie podatku od spółek tych za zupełnie słuszne.

(Dokończenie nastąpi).

Jubileusz ks. Bismarcka.

Ks. Bismarek odbiera ciągle hołdy od różnych deputacji. Dnia 7 b. m. przyjmował — jak już wiadomo z depesz — 700 nauczycieli wyższych zakładów naukowych, a przedwczoraj delegację kolonii niemieckiej w Odessie. Odpowiadając na adres wręczony przez nauczycieli, książę wygłosił dłuższą

KRONIKA WIEDEŃSKA.

(Dokończenie).

I jakże krytykowany ten utwór Ibsena? Uproszono o wypowiadanie zdania kilku wielkich uczonych — lekarzy. O kalectwie małej Eyolfa profesor Lorenz twierdzi, że w 99 na 100 wypadków dziecko w wieku takim spadając ze stołu nabawi się tylko sińca, a jeżeli nawet złamie nogę, to łatwo ją wyleczy. A więc cała podstawa psychologicznego konfliktu w dramacie wrzeczono upada. Nie wiem, dlaczego poecie nie wolno wybrać ze 100 wypadków jeden możliwy, choć wyjątkowy i uczynić go przedmiotem dramatu? O taką ścisłość naukową nigdy nie chodziło Ibsenowi; narzucają mu ją ci, którzy poezji jego rozumieć nie chcą. — Waryatkę (*Die Rattenmamsell*) tłumaczyć podjął się na prośbę krytyki radaa Dworu prof. Klaus, słynny zoolog. Szczyry nie dają się tak łatwo topić — powiada on — bo doskonale pływają, nie są też czułe na muzykę i raczej uciekłyby przed drumlą, niż na jej głos zbiegać by się miały. „Złotego mopsa“ nie zna uczonej; takiego gatunku nie ma weale na świecie, są tylko złote psy, które Ibsen może przez kaprys „złotymi“ nazywa.

Zapomniała niestety krytyka na tem zoologu opierająca się, że Ibsen weale nie przedstawia nam szczerów, zwabionych drumlą warijki i topionych przez nią, że kreśli tylko postać obłąkanej, opowiadającej o tych dziwach przez siebie sprawionych. Zapomniała krytyka i o innych także rzeczach. Głębokiej psychologii aktu drugiego i trzeciego, walki Rity Allmers o miłość męża po utracie dziecka, rozpacz obojga małżonków, delikatnego odcieniania różnicy, jak się ta rozpacz u kobiety i męża objawia, rezygnacji ostatecznej i zgody na pracę wspólną w szerszym za do-

mowe progi wyglądającym zakresie: — wszystkiego tego nie rozbierno. Wszystko to fałszywe przecież, bo Eyolf nie musiał kuleć, nie musiał utonąć, bo nie ma „złotych“ mopsów a szczerzy nie lubią muzyki.

Gdyby też tej całej surowości krytyki użyto wobec takich dramatów, jak „Der Andere“ (Drugi człowiek) Pawła Lindaua! Ale dla niektórych autorów widzimy tu w Wiedniu niepojętą pobłażliwość. Paweł Lindau jest znakomity dyalektyk, krytyk, fejletonista, zna dobrze technikę sceny, brak mu tylko — poezji. Gdyby dramata można układać, jak dzieci z kamyków wieże gotyckie budują, Lindau i inni współcześni jego konkurencji w Niemczech byłiby arcymistrzami. Jest jednak coś, co poetę odróżniało zawsze i na wieki odróżniać będzie od najwytrawniejszych wirtuozów słowa, mistrzów kombinacji — a tem jest nieuchwytna zdolność wywoływania w nas uczuć i nastrojów, odwrócenia nas od świata widzianego ku sferom i warstwom — niejako — głębszym duszy naszej, przytłumionym i zasypianym wrażeniami codziennymi, zdolność obudzenia w nas senny, drzemających wspomnień, porywów, uniesień, zachwytów, rezygnacji, rozpacz i ironii, obudzenia wszystkiego, czego nas życie uczyło różnymi czasami, co z oczu nam znikło, w uszach nam przebrzmiało, a co duch twórcy jasnowidzeniem przeszłości i teraźniejszości, (które czasem nawet zasłonę zdziera z przyszłości) odczarowuje nam i w jaskrawem, błyskawicznym stawia przed nami oświeceniu: oto życie nasze.

„Hanusia“ Hauptmanna, „Mały Eyolf“ Ibsena to utwory poronione — a Sudermanna wskrzeszone postacie Kotzebueowskie, Lindaua manekiny sceniczne bez krwi i kości są „zajmujące“ („interessant“) zdaniem krytyki współczesnej.

„Der Andere“ jest prokurator dr. Hallers, który wskutek spadnięcia z konia, nadmiernej pracy umysłowej i miłości — jak sądzi — nieszczęśliwej, staje się nerwowo chorym człowiekiem, o zdwojonej osobowości. Dwóch w

nim mieszka ludzi. Jeden to urzędnik jak najskrupulatniejszy, pracujący dzień cały w swym zawodzie, „drugim człowiekiem“, który w nocy wchodzi w swe prawa, to złodziej, odwiedzający oślawione szynki, kumający się z wyrzutkami społeczeństwa i popełniający u siebie samego kradzież z włamaniem.

Wrzeczono istnieć mają takie stany psychiczne zdwojenia świadomości człowieka. Co człowiek jako jedna osobistość popełnia, o tem druga jego osobistość nic nie wie. O ile mi wiadomo, to chorobliwe zdwojenie jaźni, polegające po prostu na czasowym sparalizowaniu pamięci, nigdy nie może być tak kompletnem, aby indywidualum w zupełnie innego zmienilo się człowieka. Nie występują też takie objawy nigdy u ludzi umysłowo normalnych, i wypadek, aby człowiek miał dwie strony duchowe i moralne: jedną uczciwą a drugą zbrodniczą, i aby w obu swych kształtach logicznie myślał i działał jest niemożliwym; przyjęcie takiego wypadku jako osi dramatycznej scenicznego utworu jest nonsensem.

Ibsena „Złote mopsy“ bierze się na szalę krytyki naukowo-fachowej, a w Lindaua majaczenia ani jednym promieniem poezji nie upiększone wierzy się, bo są „zajmujące“. Ale czy w rzeczy samej się wierzy?

Wygląda to niemal, jakby jakiś Chochlik mieszałszyki wszystkim sprawozdawcom. Przedziwnej piękności opera komiczna „Tajemnica“ Smetany, spotkała się z oceną tak ozęblą, że krytyk w *Neue freie Presse*, uważał za swój obowiązek energicznie sprostaować nieudolność zrozumienia czaru muzyki i prostoty libreta arcydzieła czeskiego. W Czechach „Tajemnica“ uchodzi za największą operę komiczną Smetany. W Wiedniu odzywano się, że już dość chłopów widziano na scenie operowej w ostatnich latach w „Cavallerii“, „Amico Fritz“ w „Pocałunku“ i t. d., że z innej trzeba zaczerpnąć beczki. Czar melodyi mistrza czeskiego, jego niezrównana instrumentacja, pogardzająca wszelkimi efektami zdawkowymi, nie mogły rozbroić słucha-

czów. Opera za mało ma dla nich dramatyczności, libretto z motywami na wskróś ludowymi jest im niezrozumiałe.

Pater Barnabas zostawił był przed śmiercią radnemu Hagedornowi na piśmie radę, aby w górze Bosing szukał ukrytych pod ziemią skarbów. Hagedorn kochał się w Rózi, siostrze bogacza Haberkorna; jako biedny chłop dostał jednak rekuzy od jej krewnych. Pojął tedy wdowę i po jej śmierci na przekór Haberkornom, z którymi w waśni żyje ciąglej, buduje sobie dom, choć środków na budowę nie ma. W biedzie przypomina sobie tajemnicze zlecenie patra i wśród burzy błyskawicowej, mimo odradzeń kochającej go wiernie Rózi idzie odkopać skarb w górze. Tu natrafia na stary, nieznaną chodnik i krocząc po nim dostaje się przez drzwi żelazne do domostwa Haberkornów, gdzie znajduje skarb: kochającą go i przezeń kochaną Rózię. A gdy jego córka szesnastoletnią kocha też pasierb Haberkorna, waśń dwóch rodzin kończy się zgodą i dwoma ślubami. Świetne są sceny ludowe, kłótnie, uroczystość robotników, którzy dom Hagedorna zbudowali, procesya pielgrzymów, pełne humoru zdradzanie „tajemnicy“ Hagedorna, którą każdy sobie pod zakłosem dochowania sekretu opowiada, a którą w końcu trębac z wieży wędrującemu spiewakowi tubą wygłasza. „Prawda, — pisze z gorzka recenzent wspomniany wyżej — prosta poezja wiejska oper Smetany prędzej się przeżyła, niż jednoaktowe dramaty wiarołomstwa młodowłoskich kompozytorów i małpujących ich Niemców; co w „Przedanej niewieście“ świetnie, co w „Pocałunku“ nazywano wysoce poetycznym, to piętnuje się w „Tajemnicy“ jako głupotę.

Jakiego humoru Wiedeńczykom w tej chwili potrzeba dowiodłby wieczorek „Fin de Siècle“ artystów-malarzy i parodia opery „Jaś i Małgosia“ odegrana przez Girardiego i panią Odilon na wieczorku na rzecz funduszu pensyjnego niemieckiego ludowego teatru. Pogodny, słynny ongi dowcip wiedeński zginął; żyje tylko zjadliwa satyra

nową, w której kładł nacisk na misję pedagogów niemieckich i rozwodził się o wpływ kobiet na rozwój Niemiec. Przed pięćdziesięcioma laty żadna kobieta niemiecka nie myślała o swych obowiązkach wobec społeczeństwa; dzisiaj każda matka już w dziecku kształci uczucia obywatelskie i w ten sposób ułatwia zadanie nauczycielom i szkołom niemieckim, których zasadą — wedle ekskanclerza — jest prawda i skromność w przeciwstawieniu do szkół francuskich, gdzie młodzież nabiera fałszywego wyobrażenia o sławie i Francji samej, napawa się fałszywą pychą, która wiedzie do upadku. Usiłowałem w swym życiu politycznym — mówił dalej książę — zawsze trzymać się prawdy; narobiłem sobie przez to wielu wrogów, ale doszedłem do pożądanego rezultatu. Kończąc, rzekł Bismarck, że stoi u schyłku dni swoich i patrzy ze spokojem w słońce, które dlań zachodzi; ściele mu ono piękną zorzę wieczorną na niebie. Jako rolnik nawykł uważać piękną zorzę wieczorną za zwiastunkę pięknego dnia, sądzi, że i ta zorza historyczna, na którą patrzy wieczorem swojego życia, zwiastuje piękną przyszłość młodzieży niemieckiej i jej wychowawcom.

Odpowiadając na przemówienie przewodniczącego deputacji z Odessy, wezwał ekskanclerz Niemców zamieszkałych w Rosyi, by się łączyli i żyli w zgodzie z Rosyanami i utrzymywali z nimi dobre stosunki. Niemcy nie mają powodu kłócić się z Rosyją. Od niej nieczego nie chcą, bo mają dość Polaki, a także dość Rosyan. Na odwrót Rosya nie potrzebuje ani Królewca ani Poznania. Również i na innych polach książę nie widzi powodu do żywienia wzajemnej antypatii. Niemcy w Rosyi powinni się starać o ściśnienie węzłów politycznej przyjaźni, zarówno im jak Rosyji pożądaną. Mamy w kraju i za granicami dość nieprzyjaciół, zakończył mowca. Mojem zdaniem jest Rosya stokroć lepszą sąsiadką od innych. Z Rosyją jest łatwiejsze pożyć niżliby było z Polską. Pozostanie dobrymi Niemcami, a przytem pielęgnujecie przyjaźń z Rosyanami.

Z okazji jubileuszu ks. Bismarcka hrabina Gizela Strindberg wydała broszurę pod tytułem „Kobiety niemieckie i kult Bismarcka.“ Protestuje w niej energicznie przeciwko hołdom składanym przez osoby jej płci żelaznemu kanclerzowi, nie dlatego, że był żelaznym, lecz że listy jego, odezwania i tyśiące innych drobnych szczegółów życia dowodzą, iż nie żył należenie dla kobiet poszanowania. Podczas długiego okresu swej wszechwładzy, nie uczynił dla podniesienia stanowiska kobiety. Z tych względów hrabina Strindberg nie łączy się do chóru uwielbienia dla Bismarcka, jakkolwiek uznaje jego zasługi, położone dla Niemiec.

Z Poznania.

(Walne zebranie wyborców w sprawie ustawy przeciw stronnictwom rewolucyjnym i przywrócenie ścisłej łączności wyborców z Kołem polskiem. — Deputacja katolików-Niemców u ks. arcybiskupa Stablewskiego).

Onegdaj wieczorem odbyło się w Poznaniu walne zebranie wyborców miasta Poznania, zwołane przez dotychczasowy komitet wyborczy. Na zebraniu tem, obok wybo-

miotająca się na wszystko bez wyboru. Kiedy ideały błędne, kiedy krytyka pierwszorzędne utwory na strzępki rozrywa, nie dziw, że śmiać się wolno i drwić z całego świata. Trudno zaprzeczyć, że malarze na swym wieczorku zebrali materiały nadzwyczaj bogaty i że pomysły niektórych grup satyrycznych były i świetne w założeniu i nie mniej świetne w wykonaniu. Można śmiać się z planów przyszłego państwa niemieckiego w Afryce nad Kilimandżaro i odmalować tam hotele przyszłych wieków, balony dające się sterować i t. d. Można wydrwiwać przesadne kierunki symbolizmu w malarstwie i parodiować obrady Stucka i Kellera, choć się nie zawsze to działo z dobrym smakiem i w granicach przyzwoitości, której prawo mamy wymagać po ludziach z — wychowaniem. Ale cóż powiedzieć o satyrze na plan Juliusza Payera urządzenia wycieczki pod biegun w celach artystycznych, o obrazach przedstawiających nam — świetnie oddaną — północ mroźną, lodowiska, zmarłych malarzy skulonych nad płótnem, na którym powstać ma studium z natury? — Parodya „Jaś i Małgosia“ była mimo aluzji do Ibsena, Humperdincka, baletu tutejszego i śpiewaczkę niektórych, nie dowcipną, ale tylko ordynaryjną. Czas nasz potrzebowałby satyryka, nie takich dowcipnisiów jednego wieczoru, ale geniusza, któryby z pochodnią jaskrawo w oczy świecąca, wszystkie przepaści odskonił egoizmu i zaściankości. Czy przyjdzie?

ru nowego komitetu wyborczego, uchwalono po niedługiej dyskusji dwie rezolucje, mające znaczenie polityczne.

Pierwsza brzmi:

„Zebrani wyborcy upatrują w ustawie rewolucyjnej, projektowanej przez rząd niemiecki a zatwierdzonej z małymi zmianami w drugim czytaniu komisji obradującej, groźne niebezpieczeństwo dla swobody obywatelskiej i życia narodowego. Protestując zatem stanowczo przeciw przyjęciu projektu, zanoszą Polacy, wyborcy m. Poznania, do przedstawicieli swoich w parlamencie niemieckim petycję, aby jak najenergiczniej wystąpili przeciw niebezpiecznej ustawie, która jest pogwałceniem swobód konstytucyjnych i cywilizacji, a właśnie społeczeństwu polskiemu zgotować może klęskę dotkliwą w walce o byt narodowy.“

Dруга rezolucja opiewa:

„Zebrani wyborcy wyrażają życzenie, aby Koło polskie w Sejmie i parlamencie niemieckim porzuciły zasadę bezwzględnej tajności uchwał i za pośrednictwem pism polskich wszystkich obozów powiadamiały wyborców o wyniku obrad i głosowań swoich, o ile informacyi tej nie wyklucza chwilowy interes polityczny w walce na zewnątrz.“

Obie rezolucje zostały uchwalone jednogłośnie, a w ciągu dyskusji zabrał głos poseł dr. Mizerski i oświadczył w imieniu własnym, że Koła polskie w Berlinie zastanawiały się już na początku bieżącej kadencji nad sprawą większej łączności posłów z wyborcami, ale dotychczas stały temu na przeszkodzie techniczne trudności co do równoczesnego nadsyłania komunikatów wszystkim pismom polskim. Mowca co do swej osoby jest za rozsyłaniem takich komunikatów, naturalnie o ile się to da pogodzić z interesem politycznym Polaków.

Ks. arcybiskup Stablewski przyjął w niedzielę złożoną z 9 członków deputację, która wręczyła mu adres katolików Niemców W. Ks. Poznańskiego. Na przemowę p. Nischaka, kupca z Rawicza, odpowiedział ks. arcybiskup, zaznaczając, że szczególnie opiekuje się katolikami Niemcami, a mianowicie dla tego, że stanowią mniejszość. Jak cesarz niegdyś oświadczył, że wszystkich poddanych miłuje i wszystkich wyzywa do walki za religią, moralność i porządek, tak też miłuje ks. arcybiskup wszystkich katolików.

Wręczony ks. arcybiskupowi adres zaoopatrzony jest podpisami 7000 samodzielnych ojów rodzin i odpiera stanowczo wszelkie opiekowanie się katolikami przez niepowołane osoby, reprezentantów wrogich katolicyzmowi stronnictw.

Memoryał o wniosku Kanitza i długi hipoteczne w Prusach.

Parlament niemiecki po feryach wielkanocnych zajmie się w pierwszym rzędzie odesłanym do komisji głośnym wnioskiem hr. Kanitza, a mającym na celu zmonopolizowanie w rękach państwa handlu zbożem zagranicznym, przy ustanowieniu na sprzedaż zboża tego cen, odpowiadających cenom przeciętnym ostatnich 40 lat.

Nie ma on wszakże większych widoków w Izbie, a choćby tu przeszedł, odrzuci go bezwzględnie niemiecka rada związkowa, która we wszystkich punktach podziela zapatrywanie wypowiedziane w memoriale, jaki wygotowała przeciw niemu pruska rada stanu. Memoriał ten stwierdza wprawdzie fakt istnienia wyjątkowo niepomyślnych w rolnictwie stosunków, mniema wszakże, iż zaradzić złemu niepotrafiłyby środki proponowane przez hr. Kanitza. Przeprowadzenie ich zresztą nastęrcza niesłychane trudności. Najpierw zmonopolizowanie handlu zbożem zagranicznym sparaliżowałoby zupełnie handel zbożowy. Handlarz sprowadza dziś zboże na ryzyko, a gdy go w kraju nie potrzeba, wywozi dalej. Państwo, nie mogąc prowadzić handlu tranzytowego, musiałoby sprowadzać tylko tyle, ile potrzeba, ocenienie zaś ścisłe tej potrzeby byłoby prosto niepodobnym, statystyczne dane tylko w przybliżeniu oceniają produkcję i konsumpcję, tak, iż możliwe są bardzo znaczne pomyłki, które dziś bezpośrednio szkody nikomu nie przynoszą, w razie zmonopolizowania zaś handlu zbożem zagranicznym mogłyby skarb państwa na dotkliwie narazić straty.

Państwo musiałoby zakupywać zboże przez agentów swoich za granicą; nie ulega kwestji, że kosztowałoby to je daleko drożej, niżeli dziś płacąc kupcy; miejsce handlu zorganizowanego i mającego za sobą doświadczenie wyrobione długoletnią tradycją, zajęłoby biurokracjonalnie zorganizowane ciało. — Ze względu zaś na potrzebę znajomości rzeczy i wielką odpowiedzialność, agenci państwa do zakupu zboża za granicą musieliby pobierać wysokie płace.

Dalej musiałoby państwo w celu należytego podziału zboża utrzymywać znaczne

składy w kraju, z licznym personelem do ich obsługi i ponosić ryzyko, wynikające z trzymania zboża na składach.

Memoryał uznał tedy, że zmonopolizowanie handlu zbożem zagranicznym sprzeciwiałoby się traktatowi handlowym. Hr. Kanitz przeczył wprawdzie temu, utrzymując, że wprowadzałoby się przecież i nadal zboże z zagranicy, tak, iż zagranica nie straciłaby na tem; ewentualnie zaś możnaby przeprowadzić układy z państwami, z którymi traktaty zawarto, ale memoriał nie przychylił się do tego poglądu, wyrażając przekonanie, że co innego jest zupełna swoboda handlu, co innego handel, monopolem skrepowany.

Ponieważ memoriał pruskiej rady stanu mówiąc o krytycznym położeniu rolnictwa, stwierdził nadmierne podrożenie robotnika, więc będzie na czasie dotknąć bliżej tego przedmiotu i wykazać w jak zatrważający sposób wyrosły w ostatnich latach długi hipoteczne. W ciągu ośmiu lat od 1 kwietnia 1886 do 1 sierpnia 1894 roku długi ciężące na posiadłościach wiejskich wzrosły o 1321 milionów marek i cyfra ta odnosi się tylko do monarchii pruskiej, nie obejmuje zatem całych Niemiec. W ostatnich latach zwiększał się nawet stopniowy postęp długów, albowiem w r. 1887 urosły hipoteki o 88, w r. 1890 o 156, w roku 1891 o 206, w roku 1893 o 207, a w roku 1894 o 228 milionów marek.

Urzędownie stwierdzono fakt, że własność wiejska w Prusach obciążona jest długami w wysokości 11.000 milionów marek. Znaczenie ekonomiczne tej miliardowej cyfry uwydatni się dopiero wtedy, gdy uprzytomnimy sobie, jaką wartość reprezentuje cała własność rolna monarchii pruskiej. Według szacowań z lat 1871 i 1881, obliczono wartość posiadłości wiejskich na 24 miliardy marek. Nie należy jednak zapominać, że lata owe były złotą epoką rolnictwa niemieckiego, gdy nawet nieudolni w swym zawołaniu ziemianie corocznie znaczne zaoszczędzali sumy. Od roku zaś 1880 i 1881 rozpoczął się ruch zniżkowy dochodów, a równocześnie z nim dokonywał się spadek wartości uprawianych łańów. Uwzględnwszy ten fakt, otrzymamy w rezultacie, że obecnie własność rolna w Prusach przedstawia co najwyżej wartość 17 do 18 miliardów marek. Cała więc własność obciążona jest do 2/3 swojej wartości. Stosunek to niewesołe otwierający na przyszłość widoki, gdy się zważy, że obciążenie majątku ziemskiego do 2/3 wartości, jest ostatcznym kresem, po za którym właściciel traci wszelką siłę odporną wobec nieprzewidywanych a niekorzystnych koniunktur. A nawet można pójść dalej i powiedzieć, że wobec długotrwałego przesilenia, ledwo zadłużona do 50 procent wartości posiadłość rolna wytrzymać będzie mogła zadawane rolnictwu cioty. Jeżeli zaś średnio w monarchii całej długi tak wygórowanej dochodzą skali procentowej, to cóż dopiero powiedzieć o tej połowie wszystkich rolników pruskich, którzy za dłużni są ponad przeciętną normę? Właścicielem istotnym majątku jest naprawdę wierzyciel. Do niego należy formalnie najpewniejsza część wartości rolnej, właścicielowi zaś pozostaje tylko pozór posiadania. W rzeczywistości właściciel schodzi w tym wypadku do roli prostego administratora, ustanowionego niejako przez wierzycieli w ich własnym interesie. Teraz, gdy ciężary na własności rolnej w Prusach wzmagają się z każdym rokiem, obniża się przy ogólnym upadku także stanowisko społeczne ziemian i słabnie możność udziału w pracy publicznej.

Powstanie na wyspie Kubie.

O powstaniu na wyspie Kubie krążyły dotychczas jak najbardziej sprzeczne wiadomości; opowiadano, że rozruchy ogarnęły całą wyspę, to znów, że ruch powstańczy nie zasługuje na bliższą uwagę. Prawdy trudno było się dowiedzieć. Obecnie odebrano już jednak w Madrycie z Hawany zupełnie wiarogodne — jak zapewnia korespondent ze stolicy Hiszpanii do *Polit. Corresp.* — sprawozdania o dotychczasowych wypadkach na Kubie, a ze sprawozdań tych okazuje się, że powstaniu nie można żadną miarą przypisać tego znaczenia, jakie mu początkowo nadawano.

Według tych sprawozdań rozpoczęły się rozruchy na wyspie w dniu 24 lutego b. r. W dniu tym pojawiło się około 100 powstańców w Ibarra (prowincja Matanzas) i w Guantanamo (prowincja Santiago de Cuba); nie zdołali oni jednak stawić przez dłuższy czas oporu żandarmerji i wojskom hiszpańskim. Równocześnie zarządził gubernator wyspy, generał Callejas, stan oblężenia w obu wspomnianych prowincjach. Na czele powstańców stał osławiony przywódca bandytów, Manuel Garcia, od wielu lat postrach ludności krajowej; przy pewnym jednak starciu z wojskiem kula z karabinu żołnierza hiszpańskiego pozbawiła go życia. Zamiary powstańców zdawały się zdążać do tego, aby

przy pomocy ze strony krajowców, którzy wyemigrowali do Ameryki, zrzucić jarzmo rządów hiszpańskich w Kubie. Po całej wyspie rozrzucono odezwę, zredagowaną w wyższym duchu, — znalazła ona jednak, jak można sądzić z małej liczby uczestników powstania, słaby tylko odgłos. Wybitniejsze osobistości na wyspie nie chciały wojny z krajem ojczystym, — pragnęły natomiast polityczne swe żądania osiągnąć na drodze pokojowej. Wszystkie stronnictwa polityczne: reformiści, konserwatywni i autonomiści oddali swe wpływy na usługi rządu, a wobec tego można słusznie przypuszczać, iż powstanie wnet będzie stłumione zupełnie.

W prowincji Matanzas, jak już wspomniano, przyprowadzono powstańców wkrótce do spokoju. W prowincjach Habana, Pinal del Rio, Santa Clara i Puerto Principe, w których odezwa powstańcza nie znalazła żadnego odgłosu, panuje również spokój. Tylko w prowincji Santiago de Cuba stawiają powstańcy dalej rządowi opór z bronią w rękę. Skupili się oni naprzód w miejscowościach Baire i Jiguane, wkrótce jednak zostali stamtąd wyparci przez naciskającą na nich wojska. Korzystną okolicznością jest, że powstańcy, odkąd padł ich wódz Manuel Garcia, nie mają już więcej żadnego uznanego wodza, rząd bowiem zaraz z początkiem powstania ujął dawniejszego generała powstańców Julio Sanguili oraz inne podejrzane osobistości. Nie można przeto wątpić nawet, że wysłanemu na Kubę marszałkowi Martinezowi Campos powie dzie się opanować zupełnie ruch powstańczy. Byłoby to pożądanem już ze względów ekonomicznych, jakkolwiek bowiem szkodliwą jest liczba powstańców, którzy składają się przeważnie z rabusiów, wyrządzili oni jednak już znaczne szkody mieszkańcom wyspy. Powstańcy obsadzili przedewszystkiem okolice, zajmujące się uprawą tytoniu, tak, iż nie można było nawet myśleć o zbiorze liści tytoniowych w tym roku, zbiór ten należy więc uważać za stracony. Także plantacje cukru poniosły znaczną szkodę. Odczuwają one mianowicie dotkliwie brak robotników, ponieważ robotnicy ci ukrywają się, aby powstańcy nie mogli ich zmusić do przystąpienia do powstania. Powstanie spowodowało już także bankructwo kilku wybitnych firm a w przyszłości nastąpią dalsze podobne bankructwa.

Tyle sprawozdawca *Pol. Corr.* Z drugiej strony jednak twierdzą, że marszałek Martinez Campos, który z licznym sztabem odpłynął już na Kubę, znajdzie tam położenie znacznie groźniejsze, niż na początku wybuchu powstania. Cała prawie południowo wschodnia część wyspy, mianowicie prowincja Sant Jago, znajduje się w rękach powstańców. Góry tej prowincji, Sierra Maestra, ciągnące się wzdłuż brzegów od przylądka Cruz do ujścia rzeki Guantanamo, dochodzące do 2500 metrów wysokości, porzecznane głębokimi wąwozami, dają wyborną podstawę do wojny partyzanckiej. Prócz tego w tamtejszych plantacjach kawy i w cukrowniach, pracuje mnóstwo robotników, przeważnie murzynów, którzy otwarcie sympatyzują z ruchem separatystycznym. W ogólności żywił czarny występujący wrogo przeciwko Hiszpanom. Według ostatniego spisu ludności, liczba murzynów na Kubie wynosi pół miliona, podczas gdy liczba białych jest dwa razy większa. W ostatnich czasach powstał nawet dość silny prąd emigracyjny z Hiszpanii, i wielu Basków i Galicyanów Galegos — osiedliło się na wyspie, wzmacniając żywioły przychylnie unii z krajem macierzystym. Głównymi przywódcami powstania są obecnie: murzyn Guillermo Monecda i mulat Maceo. Usiłują oni przedostać się do środka Kuby, gdyż prowincja i miasto Puerto-Principe zawsze sprzyjały niezależności wyspy. Jeżeli się im to uda, w takim razie, podobnie jak w r. 1868, cała południowa część wyspy zorganizuje się pod rewolucyjnym rządem. Zadanie Martinez-Camposa będzie zatem nie łatwe do spełnienia, zwłaszcza jeżeli Stany Zjednoczone będą, jak dotąd, moralnie i materialnie popierać powstańców. W ogóle pamiętać potrzeba, że nie chodzi obecnie na Kubie, jak w ostatnim powstaniu, o same tylko życzenie pewnej części ludności, lecz zarazem, co ciężej waży na szali, o tendencję Stanów Zjednoczonych przyłączenia wyspy do Związku. Paryski *Temps* zupełnie na czasie przypomniał, że w podobny sposób w roku 1845 Stany Zjednoczone oderwały Meksykanom Teksas, które początkowo chciało wyzwolić się z pod rządów meksykańskich i zorganizować się w państwo niezawisłe. Pismo paryskie zwraca na to uwagę, że na terytorium Stanów Zjednoczonych przygotowuje się — rzekomo bez wiedzy rządu — zbrojna ekspedycja, że z portów wysyłają na Kubę okręty z bronią, amunicją i wojskiem. Jednym słowem: „będzie to nowy nakład historii Teksasu“. A w tem oświetleniu powstanie na Kubie staje się istotnie groźnem dla Hiszpanii.

Lwów, 12 kwietnia.

— **C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów** ogłasza, że z dniem 10 b. m. otwartą została w Potutorach (powiat Brzeżany), przy istniejącym tamże czasowym c. k. urzędzie pocztowym, stacja telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Administratorem w Wiesenbergu ustanowiony ks. Adam Małaczyński, dotychczasowy koop. w Chorostkowie. — Przeniesieni księża wikaryusze: Ludwik Martynowicz z Tlustego na ekspozyta do Krasnego ad Tluste, Adolf Prorok z Wyżnian do Tlustego, Aleksander Chrzanowicz z Jagielnicy do Mikulnic, Franciszek Ziemia z Mikulnic do Jagielnicy, Edward Pasieczny z Doliny do Chorostkowa. — Konkurs ogłoszono: 1) na trzy kanonie przy kapitule metropolitalnej lwowskiej, z których dwie *regiae collationis*, termin do 15 maja; 2) na probostwo w Wiesenbergu z terminem do końca maja b. r. — Zebrane za pośrednictwem redakcji *Przeglądu* 39 zł. 38 ct. na odnowienie pamiątkowej kolumny na cmentarzu Gródeckim, złożyła też redakcja do rąk JE. Najprzew. ks. Arcybiskupa Morawskiego na rzecz budowy kościołków i kaplic w Galicji wschodniej, albowiem na pierwotny cel okazała się ta kwota niewystarczająca.

— **Sejmik relacyjny.** D. 25 b. m. o g. 11 odbędzie się w Bochni w sali obrad rady pow. sejmik relacyjny, na który zaprasza swoich wyborców z kuryi gmin wiejskich i miejskich, okręgu Bochnia, Wiśnicz, Niepołomice. *Dr. Franciszek Hossard.*

— **Prześlizna,** prawdziwie wiosenna pogoda, jaka zajaśniała dnia wczorajszego, zdawała się zapowiadać na czas dłuższy; obiecywano też sobie, że pobożnej pielgrzymce po „Grobach“ sprzyjać będzie czas najpiękniejszy. Niema jednak nie bardziej niestępnego pod słońcem, jak pogoda kwietniowa, i znana ta rzecz sprawdziła się dzisiaj. Mamy bowiem od rana czas słotny z dość dojmującym chłodem. Mimo jednak tak niepogodnej aury, świątynie roją się tłumami pobożnych, a kwesta Wielkotygodniowa zapowiada rezultat dla ubogich wcale pomyślny.

— **Agenor hr. Gołuchowski,** c. i k. nadzwyczajny poseł i dziedziczny członek Izby panów, Seweryn bar. Brunicki, adwokat krajowy dr. Godzimir Małachowski i właściciel Czerlan dr. Kolischer, przystąpili do „Tow. dziennikarzy polskich“ jako członkowie wspierający.

— **W sprawie psów.** Magistrat Lwowa wydał obwieszczenie, w którym oznajmia, że ponieważ od 4 marca aż po dzień 3 kwietnia b. r. nie zdarzyły się już wypadki wścieklizny u psów we Lwowie, uznał zaraz wścieklizny za wygasłą i postanowił uchylić ustępy 1 i 3 rozporządzenia swego z dnia 30 listopada 1894 i z 18 stycznia 1895, co do zaopatrywania psów w kagańce lub prowadzenia na linewce, ustępy zaś 2, 4 i 5 rozporządzenia z dnia 30 listopada 1894, mianowicie: a) nakaz, aby psy z natury łobliwe były stale trzymane na uwięzi; b) nakaz bezwzględny donoszenia władzy o dostrzeżonych u psa oznakach wścieklizny lub jakichkolwiek objawach, które każą się obawie wścieklizny; c) zakaz bezwarunkowy wprowadzania psów do publicznych lokalów gościnnych, — pozostają i nadal w swej mocy.

— **Zarząd Kasyna miejskiego** zawiadamia, że walne zgromadzenie członków Kasyna odbędzie się we wtorek, dnia 30 b. m. o godz. 7 wieczór.

— **Z Koła literackiego.** We czwartek d. 11 bm. w południe deputacja Wydziału „Kola“ złożona z pp. Liberata Zajczkowskiego i Stanisława Schnür-Pepłowskiego udała się do ks. Andrzeja Lubomirskiego, kuratora Zakładu Narodow. im. Ossolińskich, celem złożenia mu podziękia za bezpłatny druk wydawnictwa „Dla Szlaska“. Deputacja wręczyła przy tej sposobności księciu kuratorowi ozdobne oprawy egzemplarz rzeczonyj publikacji. Książę dziękując za pamięć, życzył podjętemu dziełu jak najlepszego powodzenia.

Lokal „Kola“ będzie zamknięty w niedzielę d. 14 bm. przez cały dzień a w poniedziałek dnia 15 b. m. do godziny piątej po południu.

Wspólne święcone odbędzie się w „Kole“ w przewodnią niedzielę, d. 21 bm. o godz. 12 w południe.

— **Wspólne Święcone** w Stowarzyszeniu rękod. lwowskich „Gwiazda“, odbędzie się w przewodnią niedzielę dnia 21 kwietnia o godz. 11 rano.

— **P. Ludwika Ramułta,** znanego architekta, dotknął bolesny cios; zmarła po krótkiej chorobie trzydziestoletnia córka jego Zosia. Państwo Ramułtowie otrzymali z wielu stron objawy najgłębszego współczucia.

— **Stypendyum.** Z fundacji imienia Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa, nadał Wydział krajowy Józefowi Stefanowi Tadeuszowi Kownackiemu, uczniowi I roku prawa i administracji na c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stypendyum o rocznych 200 zł., prze-

znaczone dla ucznia wydziału prawniczego na Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim, należącego do staropolskiej szlachty; stypendyum to pociąga za sobą obowiązek 10-letniej służby rządowej w Galicji.

— **Tramway elektryczny.** Z dniem 16 b. m. rozpoczyna się letni rozkład jazdy wozów lwowskiej kolei elektrycznej, a mianowicie od tej daty będą pierwsze wozy opuszczać stacje końcowe (Dworzec-Lyczaków, Szkoła św. Zofii), o godzinie 6 rano, a ostatnie o 11 wieczorem. Na drodze dojazdowej do Lyczakowskiego cmentarza, będzie od 16 b. m. otwarty ruch wozów kolei elektrycznej od 2 popołudniu do 7 wieczorem. Z powodu świąt Wielkanocnych w niedzielę, dnia 14 i w poniedziałek, dnia 15 b. m., rozpocznie się ruch wozów kolei elektrycznej o pół godziny później, t. j. o pół do 8 rano a zakończy się pół godziny później, t. j. o pół do 11 wieczorem.

— **Sprawy sądowe.** Dnia 19 b. m. rozpoczął się przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie rozprawa ostateczna w procesie o oszustwo, popełnione przez fałszowanie weksli. Rozprawa potrwa dni 5. Na dzień 24 b. m. rozpisana została rozprawa ostateczna przeciw Michałowi Greczyle o zamordowanie ś. p. Ludwika Kasprzykiewiczowej.

— **Dla Julii Lachockiej,** wdowy po awizerze kolejowym, złożyła w naszej Administracji M. G. ze Lwowa 1 zł.

— **Śluby.** W dniu 27 kwietnia, w Tarnowie, w kościele OO. Filipinów odbędzie się ślub panny Ewy Niesiołowskiej, córki p. Leona Niesiołowskiego, właściciela majątku Suchy Grunt, z panem Protym Stanisławem Komornickim, synem Stefana i Maryi Komornickich.

W Warszawie u PP. Wizytek odbędzie się 14 b. m. ślub panny Maryi Oskierko, córki Zygmunta i Zofii z Korsaków, ze Stanisławem hr. Mohl, właścicielem dóbr Wyszki, w gub. Witebskiej. W tym samym czasie odbędzie się też ślub p. Wiktorii Beniśławskiej z p. Janem Kotwiczem, właścicielem dóbr Palestyna, w gubernii wileńskiej.

Ślub panny Elżbiety Komarównej, córki ś. p. Józefa i Gabryeli z hr. Starzeńskich, zaręczonej z p. Maurycym Chłapowskim, synem ś. p. Macieja i Maryi z Horwathów, naznaczony jest na dzień 8 września b. r.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 kwietnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 11 kwietnia do 12 w południe d. 12 kwietnia b. r. mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (60 proc. wilgotności względnej), opad, deszcz, wysokość opadu 5.0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +13.4°C., najwyższa +20.0°C. wczoraj w południe, najniższa +8.4°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę dziś rano około 7 zaczął padać deszcz. Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Szwecji; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762.0 mm.

Prognoza na dobę 13 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +11.0°C., niebo będzie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Katarzyna Hoszczuk, właścicielka realności w 61 roku życia.

W Pradze Teresa Łuszczkiewiczówna, córka ś. p. Antoniego i Zofii z Żelazowskich Łuszczkiewiczów.

W Siedlówce górnej Kazimierz Korczak Horodyński, właściciel dóbr w 52 roku życia.

W Czerniowcach Jan Regwald, właściciel realności lat 93. Tamże Ignacy Schmidt, nauczyciel szkoły miejskiej.

W Kołomyi Apolonia Heniszowa w 64 roku życia, oraz Michał Jakubowicz, syn właściciela dóbr Soroki.

— **Trzydzieści osób zamordowanych.** Z Belgradu donoszą o przerażającej zbrodni, popełnionej w miejscowości serbskiej Waliewo. Pewien bogaty kupiec, jadący z matką z Waliewa do Werkowaczu bitym gościńcem pod osłoną dziesięciu chłopów, został w biały dzień napadnięty przez bandę hajduków. Rabusie zawlekli kupca do jego własnego domu do Werkowaczu i tam wrzucili go do piwnicy. Następnie skrupowali wszystkich mieszkańców domu w liczbie trzydziestu i bezbronnym wymordowali. Złoczyńcy zrabowali w gotówce 20.000 franków.

— **Okropną zbrodnię** odkryto w Paryżu. Niejaki Baptysta Laporie, pastuch wiejski z Cantalu, zgłosił się tam do szpitala św. Ludwika, przynosząc pod pachą zawiązaną, z którego ku największemu przerażeniu wydobyl uciętą głowę młodego chłopca, wołając: „Oto jest głowa mego brata!“ Laporie okazał objawy obłąkania. Sprawdzono, że rzeczywiście w napaędzie szłał zastrzelił swego brata a następnie uciął głowę, bo jak zeznał, „tajemne głosy każały mu zabić brata, iżby uwolnić go od srogości brutalnego ojca“.

— **W Konstancynie** zmarł Bolesław Holc, inżynier, przeżywszy lat 75. Pracował on niegdyś na kolei warszawsko-wiedeńskiej, potem był inżynierem-mechanikiem w rządowych zakładach górniczych w Dąbrowie; dyrektorem fabryki broni w Genewie, asesorem arsenau w Konstancynie, następnie asesorem w różnych wylajetach, a ostatnio inżynierem wyspy Krety. Wystąpiwszy na tej posadzie emeryturę u rządu tureckiego, osiadł w Konstancynie.

Notatki literacko-artystyczne.

Baśń o drzewach. Starożytna legenda opowiada, jak zachowywały się rozmaite drzewa w chwili skonu Zbawiciela na krzyżu. Cała przyroda bowiem pogrążyła się wówczas w smutku i w przerażeniu, z wyjątkiem drzew i krzewów, które rozmawiały między sobą cichym szmerem.

Sosna rzekła: On umarł, więc na znak żałoby przywdzieję ciemną barwę i szukać będę miejsc odludnych.

Wina latorośl z Sorrento szepnęła: On umarł, więc z żalu zezernięją moje jagody, z których spłynę pod prasą *Lachrima Christi*.

Wierzbą babilońska na wieść o zgonie Chrystusa westchnęła: On umarł. Smętne me gałęzie pochylę ku wodom Eufratu i płakać będę łzami jutrzejki.

Cedr z Karmelu jęknął: On umarł. Odtąd ocienić będę tylko groby i ptaćtwo słać nie będzie swych gniazd na mych gałęziach.

Cis zawołał: On umarł. Teraz będę rósł tylko na cmentarzach. Pszczoła nie dotknie mego kwiatu zatrudzonego. Ptak nie siądzie na mych konarach, a ktokolwiekby szukał pod mym cieniem spoczynku, nabawi się febrę.

Kwiat fryzy szemrał: On umarł, więc na zawsze pokryję fioletem mój złocisty kielich na znak wiecznej żałoby.

Tylko pyszna topola pozostała niewzruszona: Cóż mi to obchodzi? — rzekła — On dał życie za grzeszników a ja jestem bez skazy. Zostanę jaką byłam.

I dlatego liście topoli drżą bezustannie.

Stanisław Schnür-Pepłowski. „Bogusławski we Lwowie. Ustęp z dziejów sceny polskiej 1795—1799“. Lwów. Jakubowski i Zadurałowicz. Obchodzona rocznica w styczniu b. r. we Lwowie studencka rocznica przybycia Bogusławskiego do naszego miasta, oraz łączących się z tym faktem pierwszych zawiązków sceny polskiej w stolicy Galicji, pobudziła wytrawnego znawcę dziejów naszego teatru, p. Schnür-Pepłowskiego, do skreślenia historii tych chwil, dla rozwoju sceny polskiej i ducha narodowego tak ważnych. Opowiadanie p. Pepłowskiego zdoła nie tylko zająć każdego, ale go także wiele nauczy.

Z Akademii umiejętności. Komisya fizyograficzna odbyła posiedzenie pod przewodnictwem dr. Kreutza w dniu 30 marca, zaczynając od wysłuchania sprawozdania za rok ubiegły. I my też podajemy zeń najważniejsze szczegóły:

Komisya puściła w obieg XXIX. t. sprawozdań, pod prasą znajdują się dwa następne; Atlasu geologicznego wydano 3 zeszyt tekstu, treścią którego dokonany przez prof. Zaręcznego opis geologiczny W. Ks. Krakowskiego. Do druku oddano nadto 7 map, wykonanych przez prof. Bieniasza — jako 9 zeszyt Atlasu. W ciągu roku powstała w łonie komisji sekcya rolnicza, wybierając swoim przewodniczącym prof. Janczewskiego; z polecenia komisji zajmowali się badaniem fizyograficznym kraju pp.: dr. L. Birkenmajer, prof. M. Łomnicki, E. Bieniasz, R. Gutwiński, dr. Wołoszczak, K. Bobek i dr. J. Nusbaum. De 28 marca otrzymała komisya do druku prace Fr. Schillego, dr. J. Nusbauma, dr. M. Kowalewskiego, prof. Br. Gustawicza, prof. Wołoszczaka, W. Satkego, prof. Wierzejkiego, prof. M. Łomnickiego. W dalszym ciągu powierzono badanie kraju prof. M. Łomnickiemu, dr. Teisseyremu, prof. Wołoszczakowi, Gutwińskiemu i Dzieździelewiczowi. Na listę współpracowników komisji zapisano pp.: Krystę w Zawoi, K. Miałowicha w Wieliczce, W. Głowińskiego w Jarosławiu, A. Bryka w Chyrowie, A. Batorykiego w Starem Mieście, M. Kobryna w Turce, K. Żukowskiego w Podmanasterku, J. Zaborskiego w Komarnie, K. Szuleca w Dublanach, J. Słomskiego w Kołomyi, Fr. Schillego w Rytrze, J. Snieżka w Krakowie, Fr. Czarnomskiego, Wład. Lubomęskiego, Leop. Adametza, Od. Bujwida, G. Steingraber, dr. S. Jentysa, A. Nowickiego, J. Brzezińskiego i Wal. Kleckiego.

Z urny wyborczej wyszli ponownie dr. Kreutz — jako przewodniczący i prof. W. Kulczyński — jako sekretarz.

Na zakończenie zaznajomił prof. Zaręczny kolegów z obecnym stanem sprawy wodociągowej, w której, jako delegat komisji brał własnie udział.

Nieznana praca Van-Dyka. Znawcy, artyści i melomani wiedeńscy przesiadają obecnie

w salonie sztuki pana Miethke, zachwycając się nieznanem dotąd dziełem mistrza Van-Dycka. Spoczywało ono długi lat szereg w prywatnej galerii w Glasgowie, przedstawia zaś postać pięknego trzydziestoletniego mężczyzny, którym jest zmarły w 1643 r. — z ran w wojnie odniesionych — William Villiers, Viscount Grandison. Portret ma być wykonany artystycznie, ma posiadać wszelkie zalety, cechujące dzieła wspomnianego mistrza, nie więc dziwnego, że odkrycie to niemałe wrażenie wywołało.

Józef Weyl umarł w dniu 10 kwietnia w Wiedniu, doczekawszy się 75 roku życia. Jeden z założycieli stowarzyszenia literatów i dziennikarzy „Concordia“, jak również najstarszy może członek „Zielonej wyspy“ — pracował długi lat szereg w redakcyach rozmaitych pism, a przeszedłszy z kolei w służbę rządową, pracy poetycznej nie zaniechał wcale, puszczając w świat coraz to nowe utwory humorystyczne i liryczne, słowa pod muzykę do śpiewu ułożone, prologi, epilogi, teksty do operetek, kuplety pełne zdrowego humoru i t. p. Słowa jego dorobione do Straussowskiego walca: „Nad pięknym, modrym Dunajem“, śpiewał swego czasu cały Wiedeń. Oprócz ogólnej sympatii mógł się świeżo zmarły poeta pochlubić i innemi odznakami; posiadał bowiem rycerski krzyż belgijskiego orderu Leopolda i wielki złoty medal dla sztuk i nauk.

Słownika geograficznego, wydawnictwa, którem słusznie pochlubić się przed światem możemy, wyszedł w dniach ostatnich zeszyt 154, wypełniony opisami miast, miasteczek, wsi, osad, wód i gór nasychnych — poczynając od Włostowa, kończąc zaś na Woli. Ciekawem jest zestawienie nazw od imienia Wojciecha początek biorących, których w samem Królestwie Polskim na tuziny naliczyć można, interesującym związły opis Wojnicza, Włoszczowa i Woli Warszawskiej. Że zaś w czasach dawniejszych nazwę „Woli“ nadawano osadom, powstającym na bezludnych pustkach, lub w gąszczach leśnych, których mieszkańcy byli wolni od ponoszenia ciężarów — innych obowiązujących — i płacenia podatków, więc też i miejscowości powyższem ochrzczonych mianem bez liku wyrosło na obszarach Polski. O ile wnioskować można, dopłynę już wkrótce wydawnictwo „Słownika geograficznego“ do końca, a znajdując się on winien we wszystkich większych bibliotekach, nie mówiąc już o zbiorach publicznych.

Saint-Saëns opuściwszy parę miesięcy temu stolicę Francji, zwiędzał kolejno Azję i Afrykę. Wędrowkę swoją zaczął od Egiptu, gdzie pracował nad ukończeniem opery przyjaciela Guirauda p. t.: „Brunhilda“. Obecnie bawi w Saigon, stolicy Kochinchiny, *incognito*, pracując bez wytchnienia. Podróż swoją do Japonii i południowej Ameryki, odkłada na później, gdyż w maju, podczas przyznawania nagrody sztuki, zwanej *prix de Rome* — chce być koniecznie w Paryżu. „Brunhilda“ ma być niebawem ukończoną.

Koncert polski w Chicago. Donoszą nam z Chicago, że 24 marca wystąpiła tamże z koncertem p. Mira Heller, na rzecz polskich stowarzyszeń. Koncert był urządzony staraniem hr. Lubieńskiego, pp. Janochy, Słabickiego i ks. Brzezińskiego. Wzięła w nim także udział zaszczytnie znana amatorka panna Lilly Roemheld, siostra mieszkającej we Lwowie pani Sadowskiej. Panna Roemheld zachwycała wszystkich swoją grą na skrzypcach. Program koncertu przeważnie był ułożony z narodowych kompozycji. Ogromna sala św. Stanisława Kostki była przepelniona, a dochód wyniósł kilka tysięcy. Panne Heller przyjmowano z entuzjazmem i wręczono jej przepyszne bukiety ze wstęgami o polskich barwach. Po koncercie odbył się dla komitetu urządzającego i artystów wieczór u ks. Brzezińskiego.

List J. U. Niemcewicza, pisany z Lizabeth-Town, w Ameryce, 23 listopada 1805 do pani Kossakowskiej, ogłosiła *Niwa* warszawska. Zasługuje on na wzmiankę, posiada bowiem wiele szczegółów, odnoszących się do życia znakomitego pisarza.

Dzienniczek Franciszki Krasieńskiej drukuje obecnie w dosłownym przekładzie znany dwutygodnik paryski *Le Correspondant*. Przekład wyszedł z pod pióra baronowej C. de Baulny, z domu Rouher, córki k. ministra stanu Napoleona III. Przekład nosi tytuł: *Un roman dans l'histoire*, a redakcyja *Correspondant* poprzedziła go następującą uwagą: „Dzieje przedstawiają często epizody szczególne i bardziej wzruszające, niż najsmielsze fikcyjne powieściopisarzy. Przygoda Franciszki Krasieńskiej jest, po wielu innych, wymownym tego przykładem. Bardzo ciekawa kartka z roczników polskich w drugiej połowie XVIII wieku, a po za interesem opowiadania ma nadto szczególną zaletę — odtworzenia epoki i obrazu obyczajów, nader mało znanych publiczności francuskiej. Czytelnik znajdzie w tej rzeczy, tłumaczonej z polskiego, przez pióro pełne wdzięku, całą barwność i urok, które w innym rodzaju zapewniło wielkie powodzenie przepyszemu opowiadaniu Sienkiewicza: „Pójdźmy za

Nim!" drukowanemu w roku zeszyłem w tem piśmie.

W Paryżu w maju ma być otwarta i trwać do września wystawa międzynarodowa higieniczna. Specjalnie uwzględnione będą używane w różnych krajach środki kanalizacji domów i mieszkań, z uwzględnieniem jednak i innych działów, jako to: 1. higieny mieszkań; 2. higieny miast; 3. zapobiegania chorobom zaraźliwym; 4. demografii i statystyki zdrowia; 5. nauki o zdrowiu; 6. higieny przemysłowej i zawodowej; 7. higieny pokarmów; 8. higieny ubrania; 9. ćwiczeń fizycznych. Prezesem komitetu organizacyjnego obrano dr. Brouardela, dziekana wydziału lekarskiego; biorą w Komitecie udział: dr. Cornil, Proust, Napias, znani higieniści; deputowany Alfons Humbert i inni.

Wiek młody. Bardzo urozmaicona treść ostatniego nr. tego ilustrowanego dwutygodnika dla dzieci i młodzieży przedstawia się w sposób następujący: Błyskawica. Obrazek z dziejów Kartaginy, przez Z. Morawską. — Spełnione marzenia. Powieść dla młodzieży, przez Nagodę. — Stabat Mater, wiersz przez Teofila Lenartowicza. — Nad morzem, przez Z. M. — Synek Bartosza, wiersz przez A. S. — O dziewiczyne noszącej imię kwiatka, przez M. Sleszkowską. — Poczta „Wiek młodego“. — Zagadnienia. — Wykaz składek na głodne dzieci. Również urozmaiconą jest treść dodatku dla najmłodszej dziatwy. — W dodatku książkowym powieść: „Wychowanka“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Koleje podjazdowe w Rosyi. Z Petersburga donoszą: Kwestya przeznaczania 400 milionowego kapitału, po 10 milionów rocznie na przeciąg lat czterdziestu, na budowanie kolei podjazdowych została pomyślnie przez radę państwa rozstrzygnięta, z tem zastrzeżeniem, iż co trzy lata specjalne należy składać referaty, celem utrzymania dalszej asygnaty. W sprawie kolei podjazdowych ministerstwo delegowało specjalną komisję pod kierownictwem dyrektora departamentu kolejowego, Maksimowa, która ustawicznie będzie czuwała nad rozwojem całej sprawy.

Targ zbożowy.

Lwów, 12 kwietnia: pszenica 7-80 do 8-10 zł., żyto 5-80 do 6-15, jęczmień browarny 5-50 do 6-—, jęczmień pastewny 5-— do 5-50, owies 5-60 do 6-—, rzepak 9-— do 9-50, groch 7-— do 10-—, wyka 5-— do 5-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-80 do 5-60, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 50- do 68-—, szwedzka 50- do 60-—, biała 70- do 95-—, anyż — do —, kukurudza stara 6-— do 6-80, nowa — do —, chmiel 15-— do 30-—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Usposobienie stałe.

Kraków 8 kwietnia: pszenica biała 8-— do 8-50 czerwona 7-75 do 8-40, żyta 7-75 do 8-35, żyto 6-80 do 7-15, jęczmień browarny 6-25 do 6-75 pastewny 6-— do 6-25, owies 6-25 do 6-90, groch — do —, konieczyna czerwona 50-— do 75-—, biała — do —, rzepak — do —. Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan dokonał wczoraj przed południem w Burgu uroczystości mycia nóg starcom przy zwykłym ceremoniale, w obecności Najd. Arcyksiążki i Najd. Arcyksiężniczki, dostojników Dworu, Pana Prezydenta Ministrów ks. Windisch-Graetza, PP. Ministrów Kallaya, hr. Schönborna, dr. Madeyskiego i innych dostojników państwowych, nuncjusza, kilku ambasadorów i posłów, osób z wyższego świata i generalicyi Uroczystości mycia nóg ubogich kobiet nie było z powodu nieobecności Najj. Pani.

Najd. Arcyksiążkę Piotr Ferdynand Salwator wyjechał z Salcburga do Czerniowiec na stały pobyt.

Nowy kanclerz orderu Żelaznej korony tajny radca dr. Ignacy Plener jest od roku 1862 właścicielem I. klasy tego orderu. Stanowisko kanclerza orderu zajmował przed nim zmarły dr. Antoni br. Hye-Glunek.

P. Minister handlu hr. Wurmbrand bawił obecnie w Tryeście, gdzie zwiedził za-

łady przemysłowe, pocztę i telegraficzne urzędzenia, dalej urzędzenia portowe i warstaty okrętowe, w których budują właśnie na rachunek c. i k. marynarki wojennej dwa statki dla obrony brzegów: „Wiedeń“ i „Budapeszt“ oraz nowy parowiec Lloyda: „Hr. Wurmbrand“. Z Tryestu udał się P. Minister do Lussinpiccolo, w odwiedziny do prezydenta Izby posłów br. Chlumetzky'ego.

Jak *Ungarische Correspondenz* donosi a *Polit. Corresp.* za nią powtarza, P. Minister wojny generał Krieghammer wydał w porozumieniu z P. Ministrem obrony krajowej hr. Welsersheimbem i z ministrem honwedów br. Fejerwarym rozporządzenie w sprawie drugiego roku służby jednorocznych ochotników. Według tego rozporządzenia otrzymali dowódcy wojsk wskazówkę, aby ci jednoroczni ochotnicy, którzy w pierwszym roku służby nie uzyskali kwalifikacyj na oficera rezerwowego, którzy jednak w ciągu roku okazywali pilność, dobre zachowanie oraz poważną wolę, aby odpowiedzieć stawianym im wymaganiom, wymaganiom tym jednak nie mogli zadość uczynić ze względu na brak zdolności lub z powodu ułomności fizycznych — otrzymali urlop tudzież w wypadek otrzymania tego urlopu pozwolenie przeniesienia się do rezerwy.

Z Budapesztu donoszą, że rząd zamierza bezpośrednio po świętach Wielkanocnych wnieść do parlamentu odrzucony przez Izbę magnatów trzeci rozdział ustawy o wolnem wykonywaniu religii i ustawę o recepcyi żydów. Najpierw zajmie się niemi Izba deputowanych, a potem Izba magnatów.

Prywatna depeza z Berlina utrzymuje na podstawie doniesień z kół dworskich, że dla uczestnictwa Najj. Cesarza Franciszka Józefa w tegorocznych niemieckich manewrach jesiennych upatrzone są dni od 3 do 7 września. Najj. Pan zamieszka w Szczecinie. Krótki pobyt Najj. Pana w Berlinie jest zaznaczony na ten tylko wypadek, gdyby cesarzowa niemiecka pod ten czas przebywała w Poczdamie, wówczas bowiem złożyłby jej Najj. Pan wizytę w powrocie z manewrów.

Pruski minister rolnictwa, bar. Hammerstein, ma odbyć wkrótce podróż informacyjną po wschodnich dzielnicach monarchii pruskiej, a mianowicie po Księstwie, Prusach Zachodnich, Szląsku, Wschodnich Prusach i Pomorzu.

Wedle depeszy z Berlina, myśl zwolnienia międzynarodowej konferencyi monetarnej zostanie zapewne zaniechana, choćby już dlatego, że dopóki w Anglii stoi u steru obecny gabinet liberalny, żadnego dodatniego wyniku spodziewać się nie można.

W Berlinie zanosi się znów na nowy bojkot piwny. Robotnicy w browarach zażądali na odbytem niedawno zebraniu, aby właściciele browarów pozwolili im obchodzić uroczystości dzień 1 maja. Na to jednakże piwowarzy nie chcą się zgodzić.

W Augsburgu postanowili socjaliści bojkotować wszystkie restauracye, ponieważ związek restauratorów zabronił w swych lokalach kolportowania pism socjalno-demokratycznych.

Wiadomo, że po śmierci panującego księcia Waldemara Lippe-Detmold, który nie pozostawił potomstwa, wybuchł spór sukcesyjny. Regencyę w małym państewku objął książę Adolf Schaumburg-Lippe, brat panującego księcia Alberta Jerzego, ale do tronu roszcza pretensye hrabia Ernest Lippe-Biesterfeld i hr. Ferdynand Lippe-Biesterfeld-Weissenfeld, szefowie dwu linii bocznych.

Pretendenci zgłosili się do rady związkowej Rzeszy, aby ich pretensye rozpatrzyła i spór o sukcesyę rozstrzygnęła. W tych dniach zebrał się Sejm w Detmold, który jednakże jest sympatycznie usposobiony dla księcia Adolfa Schaumburg-Lippe.

Księstwo Lippe-Detmold obejmuje 1.215 kil. kwadr. i ma 128.495 mieszkańców. Stołica państwa Detmold ma włącznie z załogą wojskową 9.735 mieszkańców.

Ks. arcybiskup warszawski Popiel, otrzymał z decyzji carskiej pasport dla udania się do Rzymu. Podróż arcybiskupa *ad limina apostolorum* nastąpi zaraz po świętach i potrwa około dwóch miesięcy.

Urządowy *Praw. Wiestnik* ogłasza nominacye: gubernatora charkowskiego Petrowowa na pomocnika generał-gubernatora warszawskiego; gubernatora tomskiego Tobizenowa na gubernatora charkowskiego a zarządzającego opłatami akcyzy w gubernii kijowskiej, Burmeisterowa na członka rady ministra skarbu.

Polit. Corresp. zaprzecza pogłoskom, rozpowszechnianym w dniach ostatnich, że kardynał Rampolla, sekretarz stanu papieskiego, podał się do dymisyi, oraz że msgr. Agliardi, ma być odwołany z nuncjatury wiedeńskiej.

Z Rzymu donoszą także do *Polit. Corr.* że książę Orleanu oficjalnie doniósł już Papieżowi o zaręczynach swej siostry, księżniczki Heleny, z księciem Aosty. Ojciec św. odpowiedział na to doniesienie życzeniami dla młodej pary Ojciec św. — mówi dalej powyższe doniesienie — żywi dla księżniczki szczególną sympatyę, od czasu, gdy wyrzekała się myśli poślubienia zmarłego księcia Clarence ze względów religijnych.

W Danii odbyły się w d. 9 b. m. powszechne wybory do folkethingu. Wyborów tych oczekiwano z wielkiem zainteresowaniem; były to bowiem pierwsze wybory od czasu ugody między umiarkowanymi a gabinetem Estrupa po 10-letnim zatargu prawno-konstytucyjnym. Jak wiadomo, rezultatem ugody było uznanie wydatków na ufortyfikowanie Kopenhagi, które to fortyfikacye wybudowano wbrew woli większości parlamentu. Estrup sam ustąpił w ciągu minionego lata. Obecne wybory wypadły niekorzystnie dla zwolenników ugody. Nie tylko prawica, do której Estrup należał, straciła wiele mandatów, lecz los ten spotkał także lewicę, przychylną ugodzie, — przeciwnicy ugody weszli natomiast do Sejmu w zwiększonej liczbie. Trzydzieści mandatów z Kopenhagi rozdzielił między siebie radykali i socjalni-demokraci. Nowy parlament zwołany został na sesyę nadzwyczajną na d. 14 b. m.

Na ostatniem posiedzeniu senatu francuskiego jeden z senatorów niesłusznie i bezpodstawnie poruszył kwestyę osobistej natury dosyć drażliwą, o której teraz rozpisują się dzienniki opozycyjne. Senatorem tym był monarchista margr. de l'Angle-Beaumont, a kwestya, którą postawił, polega na tem, czy Casimir-Périer, jako były prezydent republiki, ma prawo nosić wielką wstęgę legii honorowej, które przysługiwało mu jako prezydentowi. Casimir-Périer ukazuje się obecnie nieraz w tej wstędze, a dzienniki radykalne wyszydzają go za to, nadmienając z przekąsem, że z urzędu prezydalnego pozostały mu tylko gorzkie wspomnienia i miłe sercu jego dekoracye. Inne pisma posuwają się dalej i twierdzą, iż wielki mistrz orderu powinien p. Casimir-Périerowi zakazać noszenia odznaki legii honorowej. Oczywiście jest to tylko złośliwa wycieczka, gdyż według tradycyi i przepisów legii honorowej byłemu prezydentowi republiki przysługują niewątpliwie prawo noszenia wielkiej wstęgi. Kiedy prezydent Grévy zmuszony był do opuszczenia tego stanowiska, zabrał z sobą nawet złotą kółkę legii honorowej i zwrócił ją dopiero na wyrazne wezwanie wielkiego kanclerza, ale nikt wówczas nie kwestyonował jego prawa do noszenia wielkiej wstęgi; wszyscy bowiem wiedzą dobrze, że prawo to przysługuje każdemu byłemu prezydentowi republiki, jako byłemu wielkiemu mistrzowi orderu. Musiał o tem wiedzieć i senator Beaumont, pomimo tego jednakże poruszył tę kwestyę publicznie, powodując się na kampanię prasy nieprzyjaznej dla Casimira-Périer. To też minister sprawiedliwości Trarieux odparł na to, iż nie uważa za stosowne odpowiadać na tak drażliwą kwestyę. Rzecz stała się jednakże głośnie i podnieciła prasę radykalną, która nawet po śmierci politycznej Casimira-Périer nie chce zostawić go w spokoju.

Podczas świąt odbędzie się w Paryżu zgromadzenie komitetów socjalistyczno-patryotycznych, celem zaprotestowania przeciw wzięciu udziału floty francuskiej w uroczystościach w Kiel.

W Izbie ukazał się dep. Mirmon w mundurze strzelca, władze wojskowe wskutek tego zakazały noszenia mundurów w Izbie.

Jak do Madrytu donosi telegraficznie poseł hiszpański z Tangeru, ratyfikował sułtan podpisaną w Madrycie dodatkową konwencyę do traktatu w Marakesz. Przybycie posła jest tutaj wkrótce oczekiwane. Przepuszczają, iż podróż jego ma związek ze sprawą, tyczącą się przyłądka Juby.

Urządowa depeza z Hawanny donosi, że generał Lachambre i generał Salceda rozbił dwa znaczne oddziały powstańcze. Zachodnia strona Kuby jest spokojna.

Z Hiroshimy donoszą: Komendant skombinowanych wojsk lądowych i morskich w Makury (wypsy Puskadorskie) pułkownik Hisisima, raportuje, że mieszkańcy, którzy uciekli, powracają do zwykłych zajęć. Odesłano do Japonii 8 oficerów chińskich, wziętych do niewoli, 18 dział, tudzież zapasy amunicyi i ryżu.

Angielska Izba gmin wybrała swym speakerem kandydata ministeryalnego Gully'ego 285 głosami przeciwko 274. Parnellci głosowali z mniejszością.

W ciągu dyskusyi odparł kanclerz skarbu Harcourt zarzut Balfoura, jakoby rząd w sposób despotyczny chciał narzucić Izbie kandydata na urząd speakera. Mowca i rząd życzyliby sobie zgodnie wyboru Courtney'a jako człowieka najbardziej odpowiedniego na to stanowisko. Liberalni i unioniści nie byli by się zgodzili na tę kandydaturę, gdyż torysi chcieli postawić swego kandydata i w ten sposób powstała różnica zdań. Balfour zaprzeczał, jakoby wyjaśnienia Harcourta były dokładne.

Gdy Gully zajął krzesło speakera złożył mu Harcourt powinszowanie. Balfour zapewnił Gully'ego o poparciu ze strony opozycyi. Izba odroczyła swe posiedzenia do 22 kwietnia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zatwierdził wybór Zygmunta Dembowskiego na prezesa galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi: adjunkta sądowego w Tarnowie Józefa Barona dla Tuchowa, a adjunkta sądu powiatowego w Podgórzu Kazimierza Merkla dla Muszyny.

Wiedeń, 12 kwietnia. W parafialnym kościele nadwornym odbyły się dzisiaj przed południem w obecności Najjaśniejszego Pana, Członków Najw. Domu, dostojników dworskich i Ministrów zwykłe wielkopiątkowe uroczystości.

Wiedeń, 12 kwietnia. *Politische Correspondenz* donosi: Najj. Pan przybędzie dnia 8 maja do Poli i weźmie udział w uroczystem puszeczeniu na wody okrętu „Monarcha“, oraz w manewrach floty. W dniach 10 i 11 maja skoncentrowaną będzie cała uzbrojona flota, złożona z pancerników i torpedowców. W planie jest urządzenie regat i innych uroczystości.

Wiedeń, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wybór Kossutha w Tapoleczy na posła do Sejmu węgierskiego nie wywołał w tutejszych kołach wielkiego wrażenia, sądzą bowiem, że Kossuth zostałby jeździ nie w Tapoleczy to gdzieindziej wybrany a przy znanym braku wymowy nie odegra w Sejmie węgierskim żadnej roli. W Sejmie będzie on w ogóle mniej niebezpieczny, jak agitując po za Sejmem.

Wiedeń, 12 kwietnia. Hr. Adolf Zedwitz, brat członka Izby panów hr. Kurta Zedwitsa, liczący lat 70 odebrał sobie dzisiaj życie wystrzałem z rewolweru. Powodem rozpaczliwego kroku były nieuleczalne cierpienia sercowe.

Budapeszt, 12 kwietnia. Franciszek Kossuth, wybrany onegdaj posłem do Sejmu w okręgu Tapolecza, przybył tutaj wczoraj wieczorem. Tłumy ludności witały go głośnie mi okrzykami. Kossuth wygłosił mowę wypowiadając radość, iż daną mu została sposobność działania w pożądanem dla niego zakresie. Jako poseł pracować będzie dla dobra ojczyzny i w interesie niezawisłości wolnych Węgier. Gdy Kossuth wsiadł do powozu młodzież wyprężyła konie i ciągnęła część drogi ekwipaż. Do mieszkania wniesiono go na ramionach. Tłum rozszedł się wśród okrzyków, *Eljen!*

Dzienniki tutejsze donoszą z Nagy-Mihely: Na deputowanego hr. Stefana Szatary dopuszczono się dzisiaj wspaniałemu zamachu. Nieznany złoczyńca podrzucił w jego sypialni petardę napełnioną prochem, która eksplodowała i poczyniła ogromne spustoszenia. Hrabia cudem prawie ocalał.

Warszawa, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W sprawie podróży księdza arcybiskupa warszawskiego Wincentego Popiela do Rzymu zwracają uwagę, że jest to wielu lat pierwszy wypadek, iż car pozwolił katolickiemu biskupowi udać się do Rzymu.

Belgrad, 12 kwietnia. Stronnictwo liberalne postanowiło nie wziąć udziału w wyborach do skupczyny. Wakumowicz zrzekł się przewodnictwa stronnictwa liberalnego.

Haga, 12 kwietnia. Królowa i królowa regentka zamierzają udać się dnia 25 maja do Igels w Szwajcaryi na pięćtygodniowy pobyt.

Shanghai, 12 kwietnia. W forcie Voo-Sung podczas strzelania do celu pękło olbrzymie działo Armstronga, wskutek czego wybuchł pożar w jednej z mniejszych prochowni. Około 50 chińskich oficerów i żołnierzy poniosło bądź śmierć, bądź ciężkie skażenia.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2-32	5-25	9-00	6-10	9-00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2-24	10-10	4-50	10-35	6-55
Z Warszawy	—	5-25	9-00	6-10	9-00	Do Warszawy	—	10-10	4-50	—	6-55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 2 1/2)	—	—	9-00	—	—	Do Muszyny-Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-10	—	—	6-55
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-00	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 2 1/2)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włącznie 15/16)	—	5-25	—	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	4-50	—	—
Z Muszyny-Kryniczy p. Stryj	—	—	8-34	12-10	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-10	4-50	—	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-10	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-08	2-44	9-40	10-20	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-12	9-29	9-10	5-45	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-22	2-55	10-04	10-47	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1-58	9-13	8-45	5-19	—	Do Suezawy	6-15	—	10-15	2-25	10-30
Z Suezawy	9-40	—	7-37	12-27	6-35	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2-25	—
Z Kimpolunga	9-40	—	7-37	—	—	Do Husiatyna przez Halicz	6-15	—	—	—	10-30
Z Radowice	9-40	—	7-37	—	6-35	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-15	—	10-30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9-40	—	—	—	6-35	Do Nowosieli	6-15	—	—	—	—
Z Nowosieli	9-40	—	—	—	6-35	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-15	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9-40	—	—	—	6-35	Do Radowice	6-15	—	10-15	—	10-30
Z Husiatyna przez Halicz	9-40	—	7-37	—	—	Do Kimpolunga	6-15	—	—	2-55	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12-27	—	Do Sokala	—	—	—	9-20	6-45
Z Bełzea, Sokala Jaros.	—	—	—	4-45	—	Do Bełzea Sokala Jaros.	—	—	—	9-16	—
Z Sokala	—	—	7-48	4-45	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	5-40	9-50
Z Ławowezego (Pesztu Miskolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8-34	12-10	—	Do Ławowezego (Munkasca, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	9-40	7-10	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2-02	—	Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	9-50	7-10
Z Skolego i Stryja	—	—	—	8-47	—	Do Stryja i Skolego	—	—	—	3-05	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czeionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12:00 czasu średnio-europejskiego = 12:36 czasu lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3, Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Objawszy z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI
(we Lwowie, plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadostę uczynić. Z wysokim poważaniem

Albert Szkowron i Spółka.
właściciele hotelu europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy. 57

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1895.

1. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	223	225
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	336	340
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	455	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	50	101	20
wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	70	101	40
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
" " 4 pr. w. a. " w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98	—	98	70
4 pr. w. a. los w 56 l.	97	90	98	60

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—

4. Oblig. za 100 zł.

Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	98	30	99	—
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	103	—	—	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	105	50	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " "	100	70	101	40
" " 4 1/2 pr. w. a. " "	97	80	98	50
" " 4 pr. koronowej	98	20	98	90
Losy miasta Krakowa	25	—	28	—
" " Stanisławowa	41	—	—	—

5. Monety.

Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleonodor	9	64	9	74
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	28	1	33
" papierowy	1	30 1/2	1	32
100 marek niemieckich	59	60	60	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 kwietnia 1895.

Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.55	101.75
lut-y-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.—	15—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.—	158.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.50	165.50
" " 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
" " 1864 po 50 zł.	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	161.10	162.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.60	123.80
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.35	101.55

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	—	—
Galicji	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.75	99.75

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	170.—	170.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	404.—	404.50
Niższ-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	870.—	878.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. & zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. & 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. & 200 zł.	235.20	235.80
Bank austro-węgierski & 600 zł.	1103.—	1107.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	576.—	580.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) & 200 zł.	—	—

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — — — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. — — — — —
w złocie w 50 l. — — — — — 123.50 — — — — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. — — — — —
a. w. w 50 l. — — — — — 99.90 100.70
" " " " " 3 pr. 118.75 119.—
" " " " " 3 pr. em. 1889 118.75 119.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. — — — — —
" " " " " w 20 l. 7 pr. — — — — —
" " " " " w 36 l. 6 pr. — — — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. — — — — —
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.50 — — — — —
" " " " " po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne 98.50 — — — — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l. 101.10 102.10
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji — — — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 101.40 — — — — —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr. 100.30 100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr. — — — — — 101.40 — — — — —
" " " " wyl. 4 1/2 pr. 101.40 101.70
" " " " w 41 l. wyl. — — — — — 99.50 100.50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.30	102.30
" " po 100 zł. 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokala)	—	—

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.50	202.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. 150.—	160.—	—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	64.50
Palfigo po 40 zł. m. k.	59.—	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.80
" " węg. " " po 5 zł.	11.70	12.20
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.75	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.—	—
" " po 50 zł. a. w.	70.—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	55.—	57.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	122.30	122.60
Paryż	48.37.5	48.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.75	5.77
" pełnej wagi	5.73	5.75
Korona	—	—
20-frankówka	9.68	9.69.5
Rosyjski półimperyał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIEŃNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1216 (2521 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 525 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Cyryla Kaszuby w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 15/32 części posiadłości lwb. 363 gm. kat. Biecz objętej dłużnika Józefa Spielmana własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 2 maja i 12 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kurator-m wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tadeusz Kawecki w Gorlicach.
Wadyum wynosi 64 zł.
Biecz, 10 marca 1895.

L. 7321 (2522 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 155 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Wojciecha Tumi w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwb 313 gminy kat. Rozembark objętej dłużnika Jana Wałęgi własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 6 maja 1895 i dnia 11 czerwca 1895 każdym razem

o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej
Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. adw. Władysław Chwalibóg w Jasle.
Wadyum wynosi 148 zł. w. a.
Biecz, 11 marca 1895.

L. 3882 (2519 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 14 maja 1895 o godzinie 10 rano za cenę powyższą od ofiarowanej przez dr Karola Schweizera kwoty 4212 zł. relicytacja realności wykazem hip. 1000 gminy Bursztyn objętej Herza Weinerta własnej na rzecz c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto 106 zł. 50 ct. i 2036 zł. 69 ct. z przynależnościami.
Wadyum wynosi 423 zł.
Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszej registraturze
Bursztyn, 25 marca 1895.

L. 5624 (2529 2—3)
W dniach 27 maja 1895 i 25 czerwca 1895 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja 1043/3072 części realności pod lk. 161 w Pruchniku mieście położonej, wyk. hip. l. 54

ks grunt. gm. Pruchnik miasto objętej na rzecz Sary Chamajdes pto 49 zł. 50 ct.
Cena wywołania 1:6 zł.
Wadyum 13 zł. 60 ct.
Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 12 marca 1895.

L. 6739 (2499 2 3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej ek. uprz gal. Zakł. kred. włoś. w lkw. we Lwowie przeciw Jakimowi Kuchtiakowi pto 14 rat po 12 zł. i jednej 12 zł. 16 ct. aw. z pn. przedsięwzięmie przymusową publiczną sprzedaż 2/3 części realności lwb. 228 i całej realności lwb. 229 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk objętych, Jakima Kuchtiaka własnych w dniach 15 czerwca i 25 lipca 1895 każdym razem o gd. 9 przed poł. w zabudowaniu sądowym w Wiśniowczyku.
Cena wywołania stanowi kwotę 223 zł. jako cenę szacunkową przy egzekucyjnym oszacowaniu sprzedać się mających nieruchomości wypośredkowaną.
Wadyum zaś 10 pr. ceny wywołania 22 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 25 lutego 1895

L. 330 (2516 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 230 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 10 czerwca 1895 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez relicytację połowy realności pod l 154 i 3/3 części ciała hipotecznego lwb. 268 w Targanicach Katarzyny Bizoń względnie jej nieobjętej masy spadkowej własnej.
Cenę wywołania ofiarowaną przez podkup stanowi kwota 276 zł.
Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej tj. 116 zł. w. a.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest Roman Armatus.
Andrychów, 18 lutego 1895.

Ч. 27029 (2502 3-3)
 Ц. к. Сад пов. гор. дел. Г. II въ
 Лѣвовѣ розписѣ въ цѣнахъ заспокоенна
 вкоти 4 зр. 12 кр. и 18 ратъ по 15 зр.
 16 кр. ав. зъ пн. на рѣчъ Марин Горн-
 новичъ лиценцію реальности wyk. гип.
 ч. 233 громади катастр. Ремендѣвъ обна-
 тое до наследника въ п. Никити
 цока а то Настѣ, Гната и малолѣтнихъ
 Паника, Грица, Олекси Колакъ належащей
 на день 15 мая 1895 и на день 19 Юна
 1895 всегда о годинѣ 10 рано въ бюркѣ
 Ц. дѣлшнаго Сѣда.
 Цѣна выкупна 660 зр. ав.
 Вадумъ 66 зр.
 На первомъ терминѣ реальность таа
 продана въде за или выше цѣны ви-
 канной, на второмъ и низше.
 Ближайшій оуслѣва и выгата тавса-
 реглансти можна въ твсад. регистра-
 тврѣ.
 Кураторомъ неизнанихъ вѣрители,
 Ар. Пакенцій,
 Лѣвовѣ, дна 20 фекрвара 1895.

L. 1238 (2169 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie
 podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia
 wierzytelności w kwocie 1300 zł. w. a. z p.n.
 odbędzie się dnia 18 lipca 1895 i dnia 1
 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10
 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez
 licytację realności pod l. 247 w Wierpru
 położonej dłużnika Jana Kocemby własnej.
 Cena wywołania 1937 zł. 50 ct.
 Wadyum 194 zł.
 Resztę warunków licytacji i akt osza-
 cowania przejrzeć można w tut. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli
 hipotecznych ustanowiono dr. Malca adv. w
 Andrychowie.
 Andrychów, 10 marca 1895.

L. 18707 (2364 3-3)
 W sprawie egzekucyjnej gal. akc. Ban-
 ku hip. we Lwowie przeciw spadkobiercom
 śp. dr. Teodora Raucha pto 2792 zł. 72 ct.
 z p.n. odbędzie się przymusowa publiczna
 sprzedaż realności w Horodence położonych
 wyk. hip. 2905, 2906, 2907, 2908 i 2909
 objętych a jedną całość stanowiących na d.
 1 lipca 1895 o godz. 10 rano w tut. sądzie.
 Cenę wywołania stanowi oferta doda-
 tkowa przez Mikołaja Romaszka w kwocie
 7200 zł. ofiarowana i tylko powyżej tej
 ceny sprzedane zostaną.
 Wadyum 720 zł.
 Reszta warunków do przejrzania w tut.
 registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Horodenka, 31 stycznia 1895.

L. 12304 (2493 3-3)
 W dniach 24 maja 1895 i 24 czerwca
 1895 każdym razem o godzinie 11 przed po-
 łudniem odbędzie się w tut. sądzie k. są-
 dzie przymusowa sprzedaż w drodze publicz-
 nej licytacji realności wedle whl. 430 księgi
 gr. gminy kat. Stare Bohorodczany, Oleksy,
 Justyny, Iwana i Nastuni Kostejew własnej,
 whl. 431 teje gminy i połowy realności we-
 dle tych samych własnej w Starych Bohorod-
 czanach położonej, w celu ściągnięcia nale-
 żytości w kwocie 91 zł. 52 ct. a. w. z p.n.
 rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyto-
 wego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.
 Cena szacunkowa wynosi 111 zł. 50 ct.
 Wadyum 11 zł. 15 ct.
 Gdyby nie można ściągnąć ceny sza-
 cunkowej, realność powyższa na ostatnim ter-
 minie także poniżej takowej sprzedana będzie.
 Resztę warunków licytacyjnych i proto-
 kół oszacowania tej realności przejrzeć można
 w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Bohorodczany, 23 marca 1895.

L. 1448 (2478 3-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godzinie
 10 rano w dniu 27 maja 1895 tylko za lub
 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 czer-
 wca 1895 nawet poniżej takowej licytacja real-
 ności wyk. hip. 59 1/4 ks. gr. gm. Sniatyna
 objętej Chai Gitli Stendig własnej na rzecz
 stanisławowskiej kasy oszczędności pto 879
 zł. 53 ct. z p.n.
 Cena wywołania 910 zł.
 Zakład 10 prc.
 Resztę warunków, akt oszacowania i
 wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd.
 registraturze.
 Dla nieznaných z życia i miejsca po-
 bytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono
 kuratorem adv. dr. Kaweckiego.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Sniatyn, 20 marca 1895.

L. 3666 (2474 3-3)
 Dnia 26 czerwca 1895 i dnia 2 sier-
 pnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się
 będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż
 realności pod lk. 204 w Juszczyźnie położonej,
 l. wyk. hip. 412 ks. gr. gminy Juszczyzna,
 Józefa i Jędrzeja Salów po połowie własnej,
 i wyk. hip. l. 413 teje księgi gruntowej
 Jędrzeja Sali w całości własnej celem zaspo-

kोजना wierzytelności Reginy Salz w kwocie
 300 zł. a. w.
 Cena wywołania oraz szacunkowa co do
 powyższej realności wynosi 46 zł. a drugiej
 392 zł. 40 ct.
 Wadyum 10 prc. ceny wywołania.
 Kuratorom niewiadomych wierzycieli
 jest c. k. notaryusz Paczoski.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i
 warunki licytacyjne przejrzeć można w re-
 gistraturze sądowej.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Maków, 18 października 1894.

L. 115 (2500 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku
 w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakła-
 du kredytowego ziemskiego w likwidacyi we
 Lwowie przeciw Piotrowi Kuryś, niel. Maryi
 Kuryś zam. Kościów, Magdalenie Kuryś zam.
 Durdeła i Katarzynie Kuryś, tudzież Pawłowi
 Świerżko pto 100 zł. w. a. z p.n. przedsię-
 wzięcie przymusową publiczną sprzedaż real-
 ności lwh. 247 i 858 ks. gr. gminy katastr.
 Wiśniowczyk objętej, wyżej wymienionych
 dłużników własnych, w dniach 15 czerwca
 i 20 lipca 1885 każdym razem o godzinie
 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.
 Cena wywołania za ciało hip. lwh. 247
 kwota 1715 zł.
 Cena wywołania za ciało hip. lwh. 858
 kwota 325 zł.
 Wadyum za ciało hip. lwh. 247 kwota
 172 zł., za ciało hip. 858 kwota 33 zł. w. a.
 Resztę warunków przejrzeć można w
 tus. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Wiśniowczyk, 10 marca 1895.

L. 1219 (2501 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku
 w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego
 król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks.
 Krakowskiem przeciw Janowi Horodyskiemu
 i Józefowi Kruszelnickiemu synowi Jana pto
 41 zł. 63 ct., 41 zł. 51 ct., 41 zł. 39 ct.,
 370 zł. 54 ct. w. a. z p.n. przedsięwzięcie
 przymusową publiczną sprzedaż realności lwh.
 20, 156 i 164 ks. gr. gm. kat. Sapowa obję-
 tych Jana Horodyskiego i Józefa Kruszelnic-
 kiego syna Jana własnych, w dnich 22
 czerwca i 3 sierpnia 1895 każdym razem o
 o godzinie 10 przed południem w zabudo-
 waniu sądowym.
 Cena wywołania 1647 zł.
 Wadyum 165 zł. w. a.
 Resztę warunków przejrzeć można w
 tus. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Wiśniowczyk, 10 marca 1895.

L. 1547 (2477 3-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10
 rano w dniu 27 maja 1895 powyżej ceny
 szacunkowej lub za takową, zaś w dniu 27
 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licyta-
 cya realności wh. 118 1/4 ks. gr. Sniatyna o-
 bjętej, Israela Menezera własnej na rzecz
 stanisławowskiej kasy oszczędności pto 40 zł.
 34 ct. z p.n.
 Cena wywołania 1447 zł.
 Wadyum 145 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i
 wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd.
 registraturze.
 Dla nieznaných z życia i miejsca po-
 bytu i dla wierzycieli hipotecznych ustana-
 wia się kuratorem adwokata p. dr. Kawe-
 ckiego.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Sniatyn, 29 marca 1895.

L. 1874 (3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu po-
 daje do publicznej wiadomości, że dnia 9
 maja 1895 i dnia 12 czerwca 1895 zawsze
 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże
 sądzie przymusowa publiczna sprzedaż real-
 ności Dmytra Bohacza wykazem hipotecznym
 49 gminy Chotyniec objętej, na zaspokojenie
 pretensyi Banku wzajemnych ubezpie-
 czeń „Slavia“ w Pradze w kwocie 224 zł.
 6 ct. z p.n.
 Cena szacunkowa 737 zł. 30 ct.
 Wadyum 73 zł. 73 ct.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli
 Ludwik Deller z Krakowca.
 Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i
 protokół oszacowania przejrzeć można w re-
 gistraturze sądowej.
 Z c. k. Sądu powiatowego.
 Krakowiec, 17 marca 1895.

L. 26367 (2492 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Złoczowie
 podaje niniejszem do publicznej wiado-
 mości, że na zaspokojenie sumy 186 zł. 88
 ct. w. a. z p.n. przymusowa sprzedaż realno-
 ści pod lk. 17 w Lackiem małym położonej
 a to a) ciała hip. whl. 222 gm. Lackie ma-
 łe objętego Jewki Żelazko, względnie nieob-
 jętej masy spadkowej po niej własnej, b)
 ciała hip. whl. 105 gm. Lackie małe obję-
 tego, Ilka Leśnego własnego i c) ciała hip.
 whl. 322 gm. Lackie małe objętego, Jana
 Tomczyszyna Wojtkowego własnego, w tut.
 sądzie w drodze publicznego przetargu na

rzecz banku wzajemnych ubezpieczeń „Sla-
 via“ w Pradze na dniu 7 maja 1895 i na
 dniu 7 czerwca 1895 każdym razem o godz.
 10 przed południem z tem przedsięwziętą
 zostanie, że na pierwszym terminie te ciała
 hip. za cenę wywołania tj. cenę szacunkową
 ad a) w kwocie 1016 zł., ad b) i c) w kwocie
 380 zł. lub wyżej teje, zaś na drugim
 także niżej ceny wywołania sprzedane zo-
 staną.
 Poręczne 10 prc. ceny wywołania.
 Resztę warunków, tudzież wyciąg hip.
 i akt ocenienia realności przejrzeć można w
 tut. registraturze.
 Kuratorem wierzycieli hipotecznych,
 którzyby po dniu 27 listopada 1894 na sprze-
 dać się mających realnościach prawa rze-
 czowe nabyli, lub którymby uchwała, rozpi-
 sująca licytację i dalsze w tej sprawie uch-
 wały, wcale nie lub wcześniej doręczone
 być nie mogły, ustanowiono adv. dr. Ko-
 łaczewskiego, z zastępstwem adv. dr. Bille-
 ta w Złoczowie.
 Złoczów, dnia 14 lutego 1895.

L. 413 (2427 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za-
 wiadamia, że w celu zaspokojenia wierzy-
 telności Stanisława Oszackiego w kwocie
 135 zł. w dniach 7 czerwca 1895 i 2 sier-
 pnia 1895 w sądzie o godzinie 10 rano, 2/14
 części realności lwh. 31 ks. gr. gm. Ochma-
 nów Israela Lewingera własne, przez publi-
 czną licytację sprzedane będą.
 Cena wywołania wynosi 64 zł. 28 ct.
 Zakład 6 zł. 43 ct.
 Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, o-
 raz resztę warunków licytacyjnych przegła-
 dnąć można w registraturze sądu.
 Wieliczka, 12 marca 1895.

L. 8477 (2495 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach o-
 głasza, że na zaspokojenie wierzytelności
 Stanisława Szwantowskiego w kwocie 13 zł.
 69 ct. w. a. z p.n. odbędzie się w dniu 14
 maja 1895 i w dniu 17 czerwca 1895 ka-
 dym razem o godz. 10 rano egzekucyjna
 sprzedaż połowy realności whl. 23 ks. gr.
 gm. Rzegocin objętej, dłużniczki Chany Grün-
 span własnej.
 Cenę wywołania stanowi wartość sza-
 cunkowa 190 zł. w. a.
 Wadyum 19 zł.
 Ropczyce, 21 września 1894.

L. 2080 (2502 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we
 Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz
 Julii Andrzejewskiej sumy 40 zł. w. a. z p.n.
 licytację połowy realności Józefa Nasadnika
 własnej wh. 2 gm. Zboiska objętej na dzień
 9 maja 1895 i na dzień 6 czerwca 1895
 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3.
 Cena wywołania 890 zł.
 Wadyum 89 zł.
 Na pierwszym terminie realność tę na-
 być można za lub wyżej ceny wywołania,
 na drugim i poniżej.
 Resztę warunków, protokół spisania
 przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hi-
 poteczny przejrzeć można w tusądowej regi-
 straturze.
 Kurator niewiadomych wierzycieli ad-
 v. dr. Hahn.
 Lwów, 17 marca 1895.

L. 5762 (2494 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku o-
 głasza, że w tymże odbędzie się dnia 14 ma-
 ja 1895 i dnia 14 czerwca 1895 każdym ra-
 zem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wie-
 rzytelności Machla Małameda w kwocie 160
 zł. w. a. z p.n. egzekucyjna publiczna sprze-
 daż należącej do dłużniczki Urszuli z Ła-
 szkiewiczów Feledziak 1/4 części realności
 whl. 134 gm. Dubiecko objętej.
 Cena wywołania 55 zł. aw.
 Wadyum 5 zł. 50 ct. aw.
 Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hi-
 poteczny i protokół oszacowania wspomnia-
 nej części realności można przejrzeć w tut.
 sądzie registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli
 hipotecznych ustanowiony p. Włodzimierz
 Witoszyński ek. not. w Dubiecku.
 Dubiecko, dnia 28 listopada 1894.

L. 1285 (2498 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisu-
 je celem ściągnięcia od Jacka Maluchy i Iwa-
 na Hawrysia sumy 23 zł. 90 ct., 23 zł. 85
 ct., 23 zł. 79 ct. i 343 zł. w. a. z p.n. przy-
 musową publiczną licytację realności w O-
 serdowie położonych wyk. hip. l. 62 i 29
 ks. gr. gm. kat. Oserdów objętej, dłużnika
 Jacka Maluchy własnej, tudzież realności whl.
 165 ks. gr. gm. kat. Przemysłów objętej, dłu-
 żnika hip. Iwana Hawrysia na dzień 12
 czerwca 1895 i na dzień 12 lipca 1895 za-
 wsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.
 Cena wywołania wszystkich trzech ciał
 hip. 1019 zł. aw.
 Wadyum 102 zł. aw.
 Najpierw licytowaną będzie realność
 whl. 62 ks. gr. gm. kat. Oserdów, następnie
 realność whl. 29 gm. Oserdów a na końcu

realność whl. 165 gm. Przemysłów.
 Na pierwszym terminie realności te na-
 być można za lub wyżej ceny wywołania,
 na drugim i poniżej takowej, lecz nie niżej je-
 dnej trzeciej części ceny wywołania.
 Resztę warunków, protokół opisanie
 przynależności i wyciągi hip. egzekwowa-
 nych realności można przejrzeć w tut. re-
 gistraturze.
 Kurator niewiadomych wierzycieli dr.
 Jan Kuryś w Bełzie.
 Bełż, dnia 9 lutego 1895.

L. 2748 (2539 1-3)
 OBWIESZCZENIE.
 Magistrat król. woln. handl. mia-
 sta Jarosława podaje do powszechnej
 wiadomości, że celem wydzierżawienia
 prawa propinacyi i poboru należytości
 propinacyjnej, tudzież prawa poboru do-
 datku gminnego w mieście Jarosławiu
 na czas od 1 stycznia 1896 do 31-go
 grudnia 1899 odbędzie się we wtorek
 dnia 21 maja 1895 w godzinach urzę-
 dowych przed południem w biurze se-
 kretarza Magistratu publiczna licytacja
 za pomocą pisemnych ofert.
 Jako cenę wywołania ustanawia
 się obecnie pobierany czynsz dzierżawny,
 a mianowicie:
 a) za dzierżawę prawa propinacyi i po-
 boru należytości propinacyjnej w mie-
 ście Jarosławiu w rocznej kwocie
 38.100 zł.
 b) za dzierżawę prawa pobo-
 ru dodatku gminnego w
 mieście Jarosławiu w ro-
 cznej kwocie 38.100 zł.
 czyli w łącznej rocznej kwocie 76.200 zł.
 z której to kwoty każdy do licytacji
 przystępujący 10 prc. jako wadyum z
 ofertą do rąk komisji licytacyjnej w
 gotówce lub w papierach wartościowych,
 pupilarne bezpieczeństwo dających, we-
 dle kursu notowanego dnia ostatniego
 w urzędowej Gazecie Lwowskiej, zło-
 żyć jest obowiązany.
 Resztę warunków licytacyjnych
 przejrzeć można w tut. Registraturze
 w godzinach urzędowych lub w dniu li-
 cytacji przy komisji licytacyjnej.
 UWAGA: Zarazem zawiadamia się,
 że równocześnie rozpisuje się licytację
 na poddzierżawę krajowych opłat kon-
 sumcyjnych w okręgach sądowych „Ja-
 rosław i Radymno“ i że oferenci na
 dzierżawę propinacyi i poddzierżawę
 krajowych opłat konsumcyjnych (łą-
 cznie) będą mieli pierwszeństwo.
 Magistrat król. woln. handl. miasta.
 Jarosław, 28 marca 1895.
 Burmistrz
 Dr. Adolf Dietzius.

L. 1269 (2517 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie
 podaje do wiadomości że celem zaspokojenia
 wierzytelności w kwocie 522 zł. a. w. z p.n.
 odbędzie się dnia 15 lipca 1895 i dnia 1 sier-
 pnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed
 południem egzekucyjna sprzedaż przez licy-
 tację realności pod l. 187 w Wierpru po-
 łóżonej dłużników Józefa Hojnego i Fran-
 ciszki 2o Wysogład własnej.
 Cena wywołania 1894 zł. 39 ct.
 Wadyum 190 zł.
 Resztę warunków licytacji i akt osza-
 cowania przejrzeć można w tut. regi-
 straturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli
 jest dr. Malca adv. w Andrychowie.
 Andrychów, 4 marca 1895.

L. 16370 (2486 1-3)
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
 Lwowie ogłasza niniejszem, że celem ścią-
 gnięcia sumy wekslowej 877 zł. w. a. z p.n.
 na rzecz Fryderyki Nowackiej, odbędzie się
 publiczna przymusowa sprzedaż realności lk.
 169 i 170 1/4 we Lwowie whl. 121 Dz. III
 objętych, Juliana Lewickiego własnych, na
 dwóch terminach tj. dnia 30 maja i 11 lipca
 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł.
 w tusąd. sali rozpraw.
 Cena szacunkowa wynosi 15.181 zł.
 70 ct. Wadyum 1518 zł. 17 ct.
 Powyższa realność na pierwszym ter-
 minie tylko wyżej ceny szacunkowej lub
 przynajmniej za takową, na drugim zaś i
 poniżej teje sprzedana będzie.
 Akt oszacowania, tudzież resztę warunk-
 ów licytacyjnych przejrzeć można w tusąd.
 registraturze.
 C. k. Sąd krajowy.
 Lwów, 30 marca 1895.

L. 2747 (2538 1-3) **OBWIESZCZENIE.**

Magistrat król. woln. handl. miasta Jarosławia podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem poddzierżawienia prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych ustawą z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 ustanowionych — w okręgu sądowym Jarosławskim i Radymnieńskim na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1899 odbędzie się dnia 21 maja 1895 w godzinach urzędowych przed południem w biurze sekretarza Magistratu publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania za dzierżawę prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych ustanawia się: a) w okręgu sądowym Jarosławskim jako roczny czynsz dzierżawy kwotę 8.000 zł.

b) w okręgu sądowym Radymnieńskim jako roczny czynsz dzierżawy kwotę 3.600 zł. czyli razem 11.600 zł.

Oferty wnosić można na obydwa okręgi poborowe razem lub na każdy z osobna.

Do oferty dołączyć należy jako wadyum 10 proc. od zaferowanej kwoty, bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych pupilarnie bezpieczeństwo dających.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Expedycie w godzinach urzędowych lub w dniu licytacji przy komisji licytacyjnej.

UWAGA: Zarazem zawiadamia się, że równocześnie rozpisuje się licytację na dzierżawę prawa propinacji i prawa poboru dodatku gminnego w mieście Jarosławiu i że oferenci na dzierżawę prawa propinacji i krajowych opłat konsumcyjnych łącznie będą mieli pierwszeństwo.

Magistrat król. woln. handl. miasta. Jarosław, 28 marca 1895. Burmistrz Dr. Adolf Dietzius.

L. 2236 (2530 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie 247 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut sądzie dnia 16 maja i dnia 20 czerwca 1895 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod nr. 56 i 16/1640 części realności lwn. 129 w Dankowicach położonych, Franciszka Waluszka własnych.

Cena wywołania 590 zł. Wadyum 59 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądzie. Biała, 21 lutego 1895.

L. 920 (2523 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 27 maja 1895 i dnia 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwn. 89 ka. gr. dla gminy kat. Wietrzno objęta Tekli Piotrowskiej własna, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Lernerera w kwocie 3 zł. 60 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 90 zł. Wadyum kwota 9 zł.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. są. registraturze. Dukla, 10 marca 1895.

L. 17149 (2485 1-3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach obywatelskich we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 25 czerwca 1895 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 10 (2gie piętro) dobrowolna publiczna licytacja celem wdzierżawienia dóbr Brzozdowce z przyległościami i przynależnościami na dalszy dziesięcioletni okres dzierżawy, a mianowicie na czas od 24 czerwca 1898 do 24 czerwca 1907, pod warunkami do prośby l. 17149/95 pod A. dołączonymi a p. między innymi, że cena wywołania wynosi 14.600 zł. rocznego czynszu, że każdy chęć wdzierżawienia mający 10 proc. ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych pupilarnie bezpieczeństwo przedstawiających jako wadyum do rak komisji licytacyjnej złożyć winien i że licytacja ta wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzoną będzie, tudzież że na tym terminie oferty przyjmowane będą tylko do godziny 12 przed południem, poczem licytacja

zakńczoną i żadne więcej oferty przyjęte nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrane w registraturze sądu lub w kancelaryi centralnej Administracji fundacyi we Lwowie w gmachu teatralnym.

C. k. Sąd krajowy. Lwów, 30 marca 1895.

L. 7814 (2552 1-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Wincentego Kuźniewicza w kwocie 25 zł. aw. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż sumy 1575 zł. wa. z pn. zabiptekowanej na rzecz Rozalii Trenner w stanie biernym połowy realności pod lk. 102 m. we Lwowie położonej wykazem hipotecznym l. 81 m. objętej w dwóch terminach tj. dnia 30 maja 1895 i dnia 20 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tus. sali rozpraw a mianowicie na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę wywołania, na drugim także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1575 zł. Wadyum zaś 157 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, lub nieobecnych ustanowiony adw. dr. Kraus a zastępcą tegoż adwokat dr. Tenner.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przeglądane w tusąd. Registraturze. Lwów, dnia 23 marca 1895.

Konkursa.

L. 642 (2487 3-3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej w Stojanowie z ruskim językiem wykładowym z roczną płacą 450 zł. i 10 proc. tej kwoty tytułem dodatku na mieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o nadanie tej posady winni wnieść podania udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Kamionka str., 7 kwietnia 1895.

Przewodniczący.

L. 28281 (2482 3-3)

OBWIESZCZENIE.

W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 10 kwietnia 1895 Nr. 82 ogłoszono konkurs oraz bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1895/96 110 aspirantów do c. k. szkoły kaddeckiej obrony krajowej w Wiedniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7 kwietnia 1895.

L. 2307 (2488 3-3)

KONKURS.

W skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 7 marca 1895 rozpisuje się konkurs na posadę elewa miejskiego urzędu budowniczego.

Kompetenci mają udowodnić ukończony 20-ty a nie przekroczony 40-ty rok życia, obywatelstwo austriackie i świadectwa odbytych studiów technicznych tudzież praktyki zawodowej.

Z posadą tą połączone jest adjutum rocznych 600 zł. a. w.

Podania wnosić należy w terminie do końca kwietnia 1895.

Z Magistratu król. wol. miasta.

Rzeszów, 2 kwietnia 1895.

L. 2308 (2489 3-3)

KONKURS.

W skutek uchwały Rady miejskiej z 7 marca 1895 rozpisuje się konkurs na posadę praktykanta kasy miejskiej z adjutum rocznych 400 zł. a. w.

Kompetenci mają przedłożyć dowody, że ukończyli co najmniej 18 rok życia, a nie przekroczyli lat 30, że są obywatelami państwa austriackiego i że ukończyli co najmniej 4 klasy szkół średnich.

Posiadający egzamin z rachunkowości państwowej mają pierwszeństwo.

Podania wniesione być mają w terminie do końca kwietnia 1895.

Z Magistratu król. woln. miasta.

Rzeszów, 2 kwietnia 1895.

L. 27773 (2532 2-3)

W celu nadania stypendyów artystom, rokującym dobre nadzieje na przyszłość a nieposiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu J. E. pana Ministra wyznań i oświecenia z 13 marca

1895 l. 6103 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy pracują w dziedzinie poezyi, malarstwa, rzeźby lub muzyki, a chcąc kompetować o stypendyum artystyczne mogą wykazać się warunkami poniżej podanymi, aby wnieśli swoje podania do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja 1894.

Prawo do ubiegania się o rzezcone stypendya mają z wykluczeniem wszystkich uczniów szkół sztuk pięknych, jakoteż artystycznych rękodzielników tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu należy:

1. przedstawić przebieg dotychczasowego kształcenia się, tak ogólnego jakoteż i fachowego w zawodzie artystycznym, tudzież wykazać swoje osobiste stosunki (miejsce urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe i rodzinne itd.)

2. podać w jaki sposób zamierza kandydat ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się,

3. wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każda ma być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1895.

L. 8203 (2531 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. męskiego seminarium nauczycielskiego w Sokalu w VII klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 (tysiąca) zł. wa. i prawo do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. wa., dalej dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 300 (trzystu) zł. wa., prawo do pomieszkania w naturze a ewentualnie do odpowiedniego relutum za pomieszkanie a w końcu połowa przywiązanej do tej miejscowości dodatku aktywalnego VII klasy tj. 140 (sto czterdzieści) zł. wa.

O posadę tę mogą ubiegać się nauczyciele starsi c. k. seminarjów nauczycielskich, profesorowie szkół średnich lub c. k. inspektorowie okręgowi, mogący się wykazać znajomością obu języków krajowych, dowodami odbytych wyższych studiów (uniwersyteckich lub politechnicznych) i kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich, lub do szkół wydziałowych.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy, a to najdalej do dnia 2 maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1895.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela starszego w c. k. męskim seminarium nauczycielskim w Sokalu w IX klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej 1000 (tysiąca) zł. aw. wraz z przepisany w ustawie dodatkami aktywalnym w kwocie 200 zł. (dwustu) zł. wa. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. wa.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się znajomością języka polskiego i ruskiego i kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich (gimnazjów, lub szkół realnych) a przynajmniej kwalifikacją do szkół wydziałowych, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 2 maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1895.

L. 62/N. (2526 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie poszukuje pisarza w czynności w urzędzie ksiąg gruntowych biegłego.

Płaca 1 zł. dziennie.

Kulików, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 2924 (2506 2-3)

Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę, lub przy innym sądzie kolegialnym, lub powiatowym opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastreżoną posadę kancelisty wnieść należy do 18 maja 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 8 kwietnia 1895.

L. 26032 (2537 2-3)

Na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Domażyrze w powiecie Grodeckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.

i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

b) w Suszyczynie w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł. ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 180 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Baworowa i napowrót.

c) w Staniątkach w powiecie Bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

z płacą 150 zł. ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.

i wynagrodzenie wedle umowy za utrzymanie połączeń pocztowych z dworcem w Podgęzku. Podania należy wnieść najpóźniej do 24 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 387 (2536 1-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych, rozpisuje się niniejszem konkurs a mianowicie:

A) Na posadę nauczyciela religii dla młodzieży obrządku gr. kat. przy VI-klasowej szkole żeńskiej w Trembowli z płacą 600 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie

Nauczyciel religii w szkole żeńskiej będzie udzielał także naukę religii w szkole na przedmieściu „Sady“.

B) Na posadę nauczyciela kierującego w szkole 3-klasowej w Kobyłwólkach z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł., tudzież na posadę starszego względnie i młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 300 zł.

C) Na posady nauczycieli przy szkołach I-klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Brykuli Nowej, Małowie, Mogilnicy Starej i Skomorozu.

D) Na posadę starszego i młodszego nauczyciela w szkole 4 klasowej w Łoszniowie z płacą 300 zł.

E) W szkołach 2-klasowych posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. w Chmielówce, Darachowie, Hławczu (25 zł. na pomieszkanie), Iwanówce, Janowie (10 procent dodatek na pomieszkanie), Mogilnicy Nowej, tudzież w 4-klasowej szkole w Strusowie (10 proc. dodatek na pomieszkanie). Od kandydatów (kandydatek) wymaga się kwalifikacji do szkół ludowych pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim.

Od kandydatów zaś na posady nauczyciela religii kwalifikacji przepisanej § 3 ust. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 Nro 71.

Podania należyce udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli do 15 maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, dnia 26 marca 1895.

Przewodniczący.

L. 352 (2551)

Niniejszem ogłasza się konkurs do końca maja 1895 r. celem obsadzenia w ek. szkole politechnicznej we Lwowie nadzwyczajnej katedry astronomii sferycznej i geodezji wyższej.

Z tą nowoutworzoną katedrą połączona jest roczna płaca w kwocie 1200 zł. a. w., dodatek aktywalny o rocznych 210 zł. w. a. oraz wolne mieszkanie w gmachu ek. szkoły politechnicznej.

Do obowiązków profesora rzezconej katedry należy: wykładanie w c. k. szkole politechnicznej astronomii sferycznej i geodezji sferoidalnej, prowadzenie odnośnych ćwiczeń ze słuchaczami, systematyczne prowadzenie spostrzeżeń meteorologicznych i astronomicznych w obserwatorium szkoły politechnicznej, wreszcie wykładanie w razie potrzeby meteorologii i klimatologii w tejże szkole.

Podania o powyższą posadę wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia w języku niemieckim, zaopatrzone w curriculum vitae (po niemiecku) w świadectwa, dokumenty, prace naukowe jakoteż dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektora c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursu.

We Lwowie, dnia 8 kwietnia 1895.

Kuratele.

L. 1346 (2470 3-3)

Apolonia Firek z Fałkowie uznana za umysłowo chorą, kurator jej mąż Jan Firek z Fałkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 lutego 1895.

L. 56745 (2466 2-3)

Dla umysłowo chorej Wiktoryi Janik ustanowiono kuratorem Franciszka Turka z Krakowa.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 5 kwietnia 1895.

L. 1210 (2453 2-3)
Franciszek Gajda z Zamościa uznany za umysłowo chorego.
Kuratorem jego ustanowiony Józef Brzuchacz z Zamościa.
Wojnicz, 22 lutego 1895.

L. 26120 (2413 2-3)
Danyło Hłoba z Berezowicy wielkiej uznany marnotrawcą, Dmytro Debelski z tamtąd kuratorem dlań ustanowiony.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Tarnopol, 27 grudnia 1894.

L. 88 (2414 2-3)
Umysłowo chory Teodor Rudnicki z Wołoskiej wsi poddany pod kuratelę, kuratorem jego Jan Rudnicki z Wołoskiej wsi.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 15 stycznia 1895.

L. 2877 (2431 2-3)
Jan Jacyk gospodarz z Mikołajowa został uznany marnotrawcą a kuratorem dlań został ustanowiony Jan Palidowicz z Mikołajowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 20 marca 1895.

L. 896 (2450 2-3)
Agnieszka i Wiktorę Kotulówny z Jezierzana uznano za umysłowo chore, kuratorem dla nich ustanowiono Piotra Przebindowę z Jezierzana.
Liszki, 8 lutego 1895.

L. 3086 (2515 1-3)
Dla Józefa Adameczyka z Wyciąż, marnotrawcą uznanego, ustanowiono kuratorem Karola Tkaczyka.
Sąd deleg. miej.
Kraków, 1 marca 1895.

L. 12512 (2524 1-3)
Petro Rega z Błudnik został oddany pod kuratelę z powodu umysłowej słabości; jego kuratorem jest Hawryło Rega z Błudnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 18 grudnia 1894.

L. 2197 (2525 1-3)
Annę z Micków Gulową z Porąb dymarskich uznano za umysłowo chorą, dla niej ustanowiono kuratorem Józefa Micka z Porąb dymarskich.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 23 marca 1895.

L. 7958 (2528 1-3)
Józef Hornuta z Chocimirza umysłowo niedołężnym uznany.
Kuratorem dlań Jurko Kornuta z Chocimirza ustanowiony.
Obertyn, dnia 30 września 1894.

L. 16079 (2554 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uznaje Adama hr. Dzieduszyckiego lat 27 letniego, stanu wolnego umysłowo chorym i wdraża nad nim kuratelę w myśl § 273 u. c.
Lwów, dnia 23 marca 1895.

Upadłości.

L. 17257 (2534)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia, że w masie rozbiorowej Wolfa Holzera w miejsce dotychczasowego zarządcy masy Zygmunta Samuelego i tegoż zastępcy adw. kraj. dr. Michała Weissteina, a względnie w miejsce tymczasowego zarządcy adw. kraj. dr. Aschenazego ustanowiony został stałym zarządcą masy adw. kraj. dr. Zion a tegoż zastępcą Zacharyasz Bardach.
Lwów, 30 marca 1895.

Wyroki prasowe.

Bl. 83 (2458)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Volktribüne“ vom 1 April 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Se näher wird dem 1 Mai kommen“, 2. „Der deutsche Reichstag“, 3. „Die schwarze Polizei“ und zwar in dem Theile von „Eine recht nette Beichte“ bis zum Schlusse des Artikels und zwar ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. Vergehen nach Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, ad 3. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fünfzig Exemplare erkannt.
Wien, am 4 April 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Kreisgericht in Kremš als Strafgericht in Presssachen hat heute in nicht öffentlicher Sitzung über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Es begründe der in der periodischen Druckschrift: „Der Bote aus dem Waldbiertel“ Nr. 415 ddo. Horn, Montag, 1 April 1895, auf Seite 2, Spalte 1 und 2, enthaltene Artikel mit der Aufschrift: „Die Beweise für das Bestehen jüdischer Blutorde und menschlicher Vampyre“ in seiner Gänze den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., und es werde deßhalb nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung des obigen Artikels sowie nach § 489 St. G. die Beschlagnahme dieser Druckschrift ausgesprochen.
Kremš, am 4 April 1895.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1895, Z. 8886, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Der Gesellschafter“ vom 14 März 1895 wegen des Artikels: „Wann ist die Teplitzer Bezirkshauptmannschaft“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1895, Z. 2371, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Arbeiterpresse“ vom 7 März 1895 wegen der Artikel: „Gewerbegerichte“ und „Niederdrückung“ nach § 65 a, 300 St. G. und Art. III des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 25 März 1895, Z. 2436, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 21 März 1895 wegen des Artikels: „Eine neue Grubenkatastrophe“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 23 März 1895, Z. 2270, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Deutsche Leipziger Zeitung“ vom 20 März 1895 wegen des Artikels: „Die Stofgebühren der Israeliten“ nach §§ 300, 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1895, Z. 1233, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „La Famiglia Cristiana“ vom 20 März 1895 wegen des Artikels: „Ferrovie di Valsugana“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1895, Z. 1284, die Weiterverbreitung der Nr. 67 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 22-23 März 1895 wegen des Artikels: „Il sentimento della nazionalità“ nach § 65 a St. G. verboten.

Bl. 84 (2504)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 91 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 3 April 1895 (Abendblatt) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Wochenchau“ in der Stelle von „Es hat wohl keine Zeit gegeben“ bis „Arme Coalition!“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fünfzig Exemplare erkannt.
Wien, am 5 April 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Druckschrift: „1 Mai 1895 (Festschrift zur Kaiserfeier 1895, Verlag der Ersten Wiener Volksbuchhandlung (Jg. Brand), Druck von L. Bergmann & Comp. in Wien) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Maitseier im ezechischen Proletariat“ in der Stelle von „dem mehrjährigen furchtbaren Druck“ bis „... (Krenowitz 1888)“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt.
Wien, am 5 April 1895.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 4 April 1895, Z. 1336 M. Z., der in Bassano erscheinenden Zeitschrift: „La Ris-

cossa“ auf Grund des § 26 des Pressgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2646 (2512 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Itte Rachel Halpern, że w przedstanowczem załatwieniu prośby de pr. 16 lutego 1895 l. 3646 w sprawie Leizera Golda przeciw niej o zezwolenie wykreślenia sumy 50^h holl. ex majori 100^h holl., na karcie C. wyk. hip. l. 1263, 1053 i 1054 gm. kat. Stanisławów zaprenotowanej, wyznaczono do przesłuchania stron po myśli § 45 ustawy z 25 lipca 1871 l. 95 Dz. u. p. termin na dzień 23 kwietnia 1895 i że uchwałą dotyczącą doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby swoją informację wezwań kuratorowi udzieliła lub też innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła, ile że inaczej sama sobie wynikię z sąd. następstwa przypisać by musiała.
Stanisławów, 16 marca 1895.

L. 1129 (2547 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Józefa Czystozonia i Agnieszka Czystozonia niewiadomych z miejsca pobytu, że Maciej Zaczek wniósł przeciw nim pozew de pr. 29 stycznia 1895 l. 1129 o zapłaceniu sumy 170 zł., że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 kwietnia 1895 o godz. 9 rano i ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem dr. Ernesta Geislera adw. w Nowymtargu.
Temu kuratorowi winni pozwani udzielić odpowiednich środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sąd zawiadomić, inaczej możliwe szkodliwe następstwa przypiszają własnej winie.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 5 lutego 1895.

L. 3645 (2511 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Serię Halpern, że w przedstanowczem załatwieniu prośby de pr. 16 lutego 1895 l. 3645 w sprawie Leizera Golda przeciw niej o zezwolenie wykreślenia sumy 150^h holl. na karcie C. whl. 1263, 1053 i 1054 gm. kat. Stanisławów zaprenotowanej, wyznaczono do przesłuchania stron po myśli § 45 u. z dnia 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p. termin na dzień 23 kwietnia 1895 i że uchwałą dotyczącą doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem p. adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby swą informację wezwań kuratorowi udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła, ile że inaczej sama sobie wynikię z sąd. następstwa przypisać by musiała.
Stanisławów, 16 marca 1895.

L. 1253 (2518 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Matwija Kawczaka z Steżnicy zawiadamia, że w skutek pozwu Piotra Grygla de pr. 19 lutego 1895 l. 1253 przeciw niemu o zapłaceniu 100 zł. z pn. termin na dzień 15 maja 1895 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Ostasza ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wyniku sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 6 marca 1895.

L. 1064 (2475 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Czrynianskiego, iż w sporze drobiazgowym Michała Pasternaka przeciw niemu pto 50 zł., ustanowiono dlań kuratorem Semana Garberę z Tylicza i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 maja 1895 o godzinie 8 rano wyznaczono.
Muszyna, 28 stycznia 1895.

L. 5696 (2449 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Herodence ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Mordka Kliera przeciw Boruchowi Kalmusowi i Samuelowi Neubergerowi pto 48 zł. z pn., kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Borucha Kalmusa i Samuela Neubergera adw. dr. Okuniewskiego ustanowiono, oraz wzywa kurandów, byj temuż kuratorowi potrzebne informacje udzieliłi, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.
Horodenka, 8 stycznia 1895.

L. 131 (2441 3-3)
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensje, jakieby sobie z § 25 ust. not. do zaspokojenia kaucyi

byłego zastępcy c. k. notaryusza w Dąbrowie Władysława Dolaisa z tytułu jego urzędowania tamże rościłi, w przeciągu sześciu miesięcy o trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydana zostanie.
C. k. Izba notaryalna.
w Tarnowie, dnia 1 kwietnia 1895.

L. 6867 (2483 3-3)
C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Artur Madeyski c. k. notaryusz w Łące wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1894 l. 25979 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Medenicach z dniem 31 mar 1895 z urzędowania w Łące ustępuje, a dnia 1 kwietnia 1895 urzędowanie w Medenicach obejmuje.
Lwów, dnia 26 marca 1895.

L. 62 (2460 2-3)
Pan Dr. Saul Goldberg wpisany został z dniem 5 kwietnia 1895 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Samborze.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 5 kwietnia 1895.

L. 1257 (2349 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że ustanawia w sprawie rezdyktu ceny kupna dóbr Wojtkówka i Irzypol dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 lipca 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwały w tej sprawie z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, w miejsce adwokata dr. Skórskiego w Przemyslu kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku a dla byłych współwłaścicieli dóbr Wojtkówka i Irzypol Wilhelma Rodinga i Fryderyka Amelunga w miejsce adwokata dr. Stromengera we Lwowie, kuratorem adwokata dr. Słazkę w Sanoku i wzywa tych kurandów, by sobie innych zastępców ustanowili, lub też ze swymi kuratorami się porozumiełi, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Sanok, dnia 12 marca 1895.

L. 31456 (2317 3-3)
C. k. Sąd krajowy lwowski przeprowadzający postępowanie spadkowe po Mariem Blauer recte Ehrenpreis dnia 29 marca 1891 w Jaworowie zmarłej, wzywa wszystkich którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu prawa mieć mogą, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej do tego sądu się zgłosili i wykazali swe prawo dziedziczenia oświadczenie do tego spadku wnieśli, a to tem pewniej, ileże w przeciwnym razie postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy się oświadczyli i tytuł do prawa dziedziczenia wykażą przeprowadzone i spadek im przyznany, część zaś nieobjęta, względnie gdyby się nikt nie oświadczył, cała spuścizna jako bezdziedziczna Państwu oddaną zostanie.
We Lwowie, 20 października.

L. 5304 (2398 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Borucha Mageta, że celem doręczenia mu tus uchwały tabularnej z 23 września 1893 l. 10370 ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Ehrlicha w Skałacie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 30 maja 1894.

L. 5535 (2397 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla Ochsenhorn i Esterę Rachłę dw. im. Ochsenhorn, że celem doręczenia im ts. uchwały tab. z dnia 20 września 1893 l. 10028 kuratora ad actum w osobie Gerschora Margulies w Skałacie dla nich ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 15 czerwca 1894.

L. 4434 (2465 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze mandatowym powódki Maryanny Masłoń o 340 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Jana Mastonia kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera i doręcza temuż kuratorowi nakaz zapłaty z 7 marca 1895 l. 4434.
Tarnów, dnia 7 marca 1895.

L. 3246 (2416 2-3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej firmy Wohanek & Com. przeciw Lazarowi Perlsteinowi o 71 zł 96 ct. dla niewiadomego z pobytu Lazara Perlsteina kuratorem Leizera Tiefenbrunna i jemu doręcza rezolucyją z dnia 13 marca 1895 l. 2402 pozwalającą egzekucyjnej sprzedaży zajętych ruchomości egzekuta.
Dębica, 26 marca 1895.

L. 7514 (2440 2—3)

Galicyskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku zamierza, celem uzyskania potrzebnej wody do prowadzenia cukrowni w Budach Przeworskich, spiętrzyć jazem przewalowym wodę potoka Mleczi i następnie kanałem betonowym wodę tę odprowadzić do fabryki.

Jaz ma być urządzony na potoku Mlecza na terytorium gminy Budy Przeworskie między parcelami lk. 919 i 924 i ma spiętrzać wodę w ziemie tj. podczas kampanii na 2 m. 54 ctm. w lecie zaś na 1 m. 97 ctm.

Ilość potrzebnej wody wynosi 250 litrów na sekundę.

Wspomniany jaz ma mieć 10 metrów szerokości, w świetle i być zaopatrzony w w stawidła podnoszone za pomocą kół i sztab zębatach.

Odprowadzenie wody przybywającej nad stan normalny ma być uskuteczniomem:

- przez przelew w samym jazu,
- przez przekop, którego próg u wlotu ma mieć wysokość wody spiętrzonej na zimę,
- przez podnoszenie dolnych stawidła jazu.

W celu zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsięwzięcia odbędzie się w Budach Przeworskich na miejscu budującej się cukrowni dochodzenie komisjonalne z przybraniem znawców dnia 6 maja 1895 o godz. 12 w południe, przy którym nieporuszone już pierwsze zarzuty tem pewnie wniesione być mają ileż w przeciwnym razie uważano interesowanych, jako zgadzających się z zamierzonym przedsięwzięciem i z potrzebą od tego ewentualnie odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Przy tem dochodzeniu wziętą będzie także pod rozwagę kwestyę odprowadzenia zużytej wody i innych odpadków z cukrowni.

Wody odpływowe mają być odprowadzone przez rów 50 ctm. głęboki i tyleż szeroki do łożyska starej Mleczi skąd wchodzi mają do samego potoku Mlecza oczyszczone poprzednio przez 2 filtry kamienne.

Odnosne plany i profile, tudzież wykaz stron interesowanych przegladnąc można każdego czasu w godzinach urzędowych w ek. Starostwie w Łańcutu.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że ktokolwiek by miał przeciw zamierzonemu przedsięwzięciu wnieść jakie zarzuty, winien się jawnie do komisjonalnej rozprawy, przy której nie poruszone już pierwsze zarzuty tem pewnie wniesione być mają, ileż w przeciwnym razie uważano interesowanych jako zgadzających się z zamierzonym przedsięwzięciem i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

C. k. Starostwo.

Łańcut, 30 marca 1895.

L. 2983 (2419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliana Gottmana, iż celem zaspokojenia pretensyi Benjamina Sonenbicka w kwocie 164 zł. 74 ct. z pn. dozwołoną i rozpisaną została pod dniem 15 grudnia 1894 l. 5341 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 219 gminy kat. Leżajsk i że kuratorem dla niego p. Bronisław Nowiński c. k. notaryusz w Leżajsku ustanowionym został.

Leżajsk, dnia 3 kwietnia 1895.

L. 2737 (2422 2—3)

W sporze drobiazgowym Szajny Goldmana przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marcinowi Brzechaczowi z Jodłówki pto 9 zł. 78 ct. ustanawia się kuratorem ad actum Adama Brzechacza z Jodłówki. Skutkiem pozwu de praes. 22 marca 1895 l. 2473 wyznacza się w powyższym sporze termin na dzień 27 czerwca 1895 o 9 rano.

Marcina Brzechacza wzywa się, aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego ustanowił pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 3 kwietnia 1895.

L. 5092 (2461 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu uwiadomiam Mieczysława Błażowskiego z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Jana Kwiatkowskiego z Jarosławia wydano przeciw niemu tusađową uchwałę z dnia 30 marca 1895 l. 5092 nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Tarnawskiego w Przemysłu i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemysłu, 30 marca 1895.

L. 793 (2464 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Figwera, że na pozew kasy oszczędności powiatu Samborskiego praest. 17 stycznia 1895 l. 793 wydał uchwałę z dnia 19 stycznia 1895 l. 793 nakaz zapłaty sumy wekslowej

195 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Leona Witza ze substytucją adwokata dr. Justyna Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Adama Figwera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomyślnie skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 19 stycznia 1895.

L. 697 (2472 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Rączki z Rabki w sprawie egzek. Wojciecha Wojtowicza z Chabówki przeciw niemu pto 220 zł. wa. z pn. kuratorem ad actum p. Piotra Michałka ek. not. w Jordanowie i temuż ts. rezolucyę z 21 marca 1892 l. 762 doręcza.

Wzywa się zatem Piotra Rączkę, aby potrzebnej informacji ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej bowiem szkodliwe skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 27 lutego 1895.

L. 6840 (2471 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdzu oznajmia, że w Kułaczkowcach 29 grudnia 1885 zmarł bez rozp. ostatniej woli Onufry Maksymczuk Petra, i wzywa jego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, brata Iwana Maksymczuka Petra, tudzież jego możliwych a z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, aby się w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego umieszczenia tego edyktu w dzienniku urzędowym, do spadku zgłosili, w przeciwnym razie będzie spadek przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłoszą i z kuratorem dla niego w osobie Stefana Maksymczuka Wasyla z Kułaczkowic ustanowionego.

Gwoździec, 20 grudnia 1894.

L. 10739 (2468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Chany Linder przeciw Natanowi Gologorer o 240 zł. a. w. z pn. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Natana Gologorer, iż na prośbę Chany Linder uchwałę z dnia 9 sierpnia 1888 l. 12928 wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi w kwocie 240 zł. a. w. z pn. w stanie dłużnym ciała hip. wyk. hip. 403 księgi grunt. dla gminy Brody objętego dozwołone zostało, że celem doręczenia tej uchwały, jak i dalszych uchwał w tej sprawie ustanowiony został dla niego kuratorem dr. Maurycy Braun, adwokat krajowy w Brodach, któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, 9 lipca 1890.

L. 8650 (2473 2—3)

Wzywa się nieznanego z życia i miejsca pobytu Fedora Komarnickiego, by w ciągu roku od tego ogłoszenia zgłosił się do spadku po zmarłym dnia 26 lipca 1839 w Chorostkowie bez ostatniej woli rozporządzenia Józefie Komarnickim, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Grzegorzem Komarnickim będzie pertraktowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 27 sierpnia 1894.

L. 11628 (2575 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sporze ustnym Jakóba Juški pko Karolinie Sroka i spóln. o zniesienie współwłasności realności lwh. 115 gm. kat. Wolina ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Michała Juških, oraz nieobj. masy spadkowej s. p. Anny Juškowej kuratorem p. adw. dr. Rotbluma w Nisku a równocześnie do rozprawy ustnej wyznacza termin na dzień 7 marca 1895 o 9 rano.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, by potrzebnych informacji kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Nisko, dnia 18 stycznia 1895.

L. 7761 (2542 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadomiam z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliusza Schnurpeila, że na prośbę Joela Halperna uchwałę tusađową z dnia 30 marca 1895 l. 7022 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hermanowi Falk, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 8 kwietnia 1895.

L. 7713 (2541)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla spółek

handlowych przy firmie „Mendel Spett i Jakob Bochner“ dzierżawcy propinacyi w Jodłowy, iż w miejsce zmarłego jawnego spółnika Mendla Spetta zapisał z tymi samymi prawami żona tegoż Chana Spett.

Jasło, 31 grudnia 1894.

L. 7708 (2540)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wykreślenie w rejestrze dla spółek handlowych firmy „Szymon Rozenfeld i Lejzor Kornreich“ dzierżawcy propinacyi w Jasle i przedsiębiorcy budowli.

Jasło, 31 grudnia 1894.

L. 278 (2520 1—3)

Dnia 30 września 1891 umarł w Gagrino w Rosyi, Karol Hanzlik czeladnik piwowarski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi tut. nie wiadomo czy i jacy spadkobiercy pozostali, przeto wzywa się tych, którzyby prawa do spadku tego sobie rościli, aby w ciągu jednego roku od dnia 30 marca 1895 licząc, przy wykazaniu swych praw do spadku deklarację wnieśli, inaczej spuścizna dla której kuratora w osobie Dr. Jana Cieszyńskiego adwokata w Białej ustanowiono, tylko z tymi przeprowadzoną spadkiem tym przyznany zostanie, którzy swe prawa wykazali, w razie zaś nie zgłoszenia spadkobierców, spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa oddany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 10 marca 1895.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 11748 (2546 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Bulczaka o przypadłym nań przez głowę zmarłej Jewdochy Bulczak spadku po sp. Katarzynie z Obertanców 181. Bulczak, 281. Tkacz vel Tracz zmarłej w Kopyczyńcach dnia 13 maja 1890 bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia oświadczył się do powyższego spadku, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z tegoż kuratorem Dmytrem Bulczakiem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 31 grudnia 1894.

L. 1435 (2527 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że dnia 5 kwietnia 1893 zmarł w Lubaczowie Abele Katz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i jakim osobom prawo dziedziczenia po powyższym przysługuje, przeto wzywa się wszystkich którzyby z jakiegobądź tytułu prawo do tego spadku rościli, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu przy wykazaniu prawa swego dziedziczenia deklaracją do tego spadku wnieśli, inaczej masa ta, dla której Noe Rost z Lubaczowa kuratorem ustanowiony został, zgłaszającym się przyznana zostanie, a część nieobjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako spuścizna Skarbowi Państwa wydany zostanie.

C. k. Sędzia powiatowy.

Lubaczów, dnia 9 marca 1894.

L. 191 (2415 1—3)

Na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi wydano przeciw Iwanowi Beskidniakowi nakaz zapłaty z 5 września 1894 l. 5526 o 3 zł. 27 ct. aw. z pn. zaś obecnie wskutek prawomocności tego nakazu dozwołono egzekucyjne oszacowanie realności dłużnika pod lk. 35 w Myscowie.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika ustanowiony Jurko Beskidniak.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, dnia 7 marca 1895.

L. 16474 (2435)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem:

- że jawnymi spółnikami spółki tej dla agencji handlowej są Józef Bader i Maurycy Reinhold kupcy we Lwowie zamieszkali,
- że firma spółki opiewać będzie Bader & Reinhold ze siedzibą we Lwowie,
- że spółka z dniem 1 stycznia 1894 byt swój rozpoczęła i
- że każdy ze spółników jest upoważniony do zastępowania i podpisywania spółki.

We Lwowie, 30 marca 1895.

L. 8947 (2443 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w dniu 3 września 1855 zmarł Nowym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Berl Basch.

Gdy sądowi niewiadomo, czy i które osoby mają prawa do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu roszcza sobie prawa do tego spadku by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tut. się zgłosili i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek

dla którego kuratorem adw. dr. Dawid w Nowym Sączu ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy deklaracje spadkowe wniosą i tytuł dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny oddany zostanie.

Nowy Sącz, 5 stycznia 1895.

L. 2075 (2514)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamiam, że w skutek uchwały z dnia 7 września 1895 do l. 1640 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Zygmunt Weiser“ dodatek Maschinenpapierfabrik Saszów Pobocz skreślony został.

Złoczów, 31 marca 1895.

L. 10257 (2509 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdrażając w myśl § 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne na żądanie Izaaka Zwetschenbauma, wzywa każdego kto by zaginiony Izaakowi Zwetschenbaumowi weksel z daty Kębłów 25 listopada 1892 na 45 zł. opiewający przez Wiktoryę Tworek i Józefa Bryndzę akceptowany a za trzy miesiące od daty wystawienia płatny posiadał, aby się w terminie 45 dniowym od chwili ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym w Rzeszowie zgłosił i możliwie wekslu tego dla niego płynące prawa wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel powyżej opisany na żądanie interesowanego Izaaka Zwetschenbauma za umorzony uznanym będzie.

Rzeszów, 20 grudnia 1894.

L. 3644 (2510 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamiam niewiadomych z życia i miejsca pobytu Hönigsberg zam. Schreier, Chanę Hönigsberg zam. Reich, Majera Hönigsberg, Ittę Hönigsberg zam. Aberbach, Wolfa Hönigsberga i Sarę Aberbach, że w przedstanowczem załatwieniu prosby de pr. 16 lutego 1895 l. 3644 w sprawie Leizora Golda przeciw nim i tow. o zezwolenie wykreślenia sumy 200 zł. mk. na karcie C w. h. l. 1263, 1053 i 1054 gm. kat. Stanisławów zaprenotowanej, wyznaczono do przesłuchania stron po myśli § 45 ust. z 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p. termin na dzień 23 kwietnia 1895 i że uchwałę dotyczącą doręczenia ustanowionemu dla nich kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem ad. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby swych informacji wcześniej kuratorowi udzielił lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi wymienili, ile że inaczej sami sobie wynikłe z tąd prawne następstwa przypisać by musieli.

Stanisławów, 16 marca 1895.

L. 3306 (2508)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na prośbę Dyrekcyi kupieckiego towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu de pr. 21 marca rb. do l. 3306 zarządzone z dniem dzisiejszym wpisanie przy firmie kupieckiego towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu stow. zarej. z ogr. poręką w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospod. dr. Wilhelma Rebeta adwokata krajowego w Tarnobrzegu jako członka Dyrekcyi po koniec roku 1895 w miejsce ustępującego dotychczasowego członka Dyrekcyi Salomona Lamma.

Rzeszów, dnia 28 marca 1895.

L. 1203 (2549 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamiam niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Penara, iż przeciw niemu Kasa pożyczkowa gminy Klimkówki wniosła pzew o zapłatę sumy 190 zł. 56 ct. wa. z pn. na który wyznaczono termin na dzień 14 maja 1895 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Józefa Penara w Klimkówce kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Leopolda Penara, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 13 marca 1895.

L. 1201 (2548 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamiam niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Penara, iż przeciw niemu kasa pożyczkowa gminy Klimkówka wniosła pozew o zapłatę sumy 125 zł. 92 ct. aw., na który wyznaczono termin na dzień 14 maja 1895 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Józefa Penara z Klimkówki kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Leopolda Penara, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 13 marca 1895.

Fularowy jedwab

60 ct.

aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabne damasty	od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł. —.80 do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	8.65 " 42.75	Jedwabne grenadyny	" —.80 " 3.80
Jedwabne fulary	" —.60 " 3.35	Jedwabne Fille française	" 1.45 " 6.80
Jedwabny atlas dla masek	" —.35 " 1.90	Jedwabna Surah	" —.80 " 8.80
Jedwabne Merveilleux	" —.45 " 4.85	Jedwabny fular japoński	" —.60 " 3.35
Jedwabne materye balowe	" —.35 " 14.65	Jedwabne Crepe do Chine	" 1.35 " 6.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Motre an ique, Moscovito Marcellines, etc. jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie.

Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.



„MARYA”

zakład artystyczno-fotograficzny przy ulicy Fredry 1. 7 został znacznie powiększony.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób. Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkło, przyjmuje zamówienia na cykotypy, fotodruki, rysunki etc. Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-zej po południu, ul. Fredry Nr. 7.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Kufry, walizki, torby i wszelkie możliwe przybory do podróży jedynie najtaniej u Pawła Langnera, Lwów, ul. Halicka 16. 477

Prababkę wódkę starą żytnią po zł. 1 za dużą flaszkę. **Koniak** tokajski po zł. 1.50 za dużą flaszkę, poleca handel **Jana Bodnara**, Lwów, Akademicka 22. 425

Z powodu przeistoczenia handlu **zupelną** **wysprzedzą** niżej cen fabrycznych wszystkich artykułów znajdujących się w handlu drobiazgowym **Edwarda Schillinga**, we Lwowie, ulica Halicka 1. 16. 402

Swieczniki do gazowego i elektrycznego oświetlenia utrzymuje na składzie **Hamel i Feigl**, Lwów, ul. Sykstuska 6. 150

Gród handlowy Lubyca królewska oferuje na wiosnę: **sadzonki szparagowe** Canner Collosal, stare Brunzwickie, eifurskie olbrzymie 1-roczone zł. 1 za 100 a 8 zł. za 1000, dwuroczne zł. 1.56 za 100 a 12 zł. za 1000 sztuk. **Sadzonki pszoniowe** w najlepszych gatunkach przesyłane 100 sztuk 2 zł., 1000 sztuk 15 zł. **Krzaczki malinowe** raz i dwa razy owocujące od 15 do 30 ct za sztukę. **Krzaczki porzeczkowe** najlepsze gatunki od 15 do 30 ct. za sztukę. **Sadzonki sosny** jednoroczne 80 ct, dwuletnie zł. 1.20 za 1000 sztuk. **Sadzonki świerkowe** roczne zł. 1, dwuletnie zł. 1.50 za 1000 sztuk. 420

TUTKI odznaczone medalami

S.W. NIEMOJOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.

Trawa miodowa (Helleb. lanatus) nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.**, przy zakupie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia skutecznie. 226

J. Bulsiewicz skład nasion w Bochni.

Kredyt osobisty od 300 zł. w górę aż do najwyższej kwoty dyskretnie, pożyczki hipoteczne pod najlepszymi warunkami, zatwierdza **J. VISONTAL**, rząd. zaprz. agent finansowy, Budapest, Aggteleki-Gasse nr. 4. 495

Główny skład herbaty chińsko-rossyjskiej ze zbioru pierwszego t. j. majowego z nadzwyczajnym smakiem i aromatem, w szczególności pol-cenia godne herbaty czarne „Imperial Congo” jak również kombinacje czarnych herbat z domieszką kwiatu

1/2 kilo Familijnej	2.30
„ „ Cesarskiej z kwiatem	3.—
„ „ Ninghof Congo	4.—
„ „ Karawanowej	4.—
„ „ Imperial Congo	4.80

Również polecam okrychy z najlepszych herbat 1/2 kilo po 1.40 i 1.80

Rum Jamaika najprzedz. flaszką	2.—
Rum „ bardzo dobry	1.70
Rum Cuba b rdzo dobry	1.40
Rum „ dobry	1.—
Arac de Goa, Mandarin biały	2.—

poleca 452

Władysław Bażant Lwów, ul. Halicka 1. 3.

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy ZUCKMANTEL Szląsk austriacki

Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracja dyetytyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. — Nowozbudowany wspaniałe urządzone dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnym. — Ceny mierne. Prospekty darmo i oplatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. Ludwik Schweinburg, długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 471

Staruszką, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa po nadstrażniku skarbowym, prosi o wsparcie, Lwów, Lyczaków 22.

Marka ochronna. Marka ochronna.

Maria-celskie krople * * *

* **żołądkowe**

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem **C. Brady** w Kromieryżu (Marawa), stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka. Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem. **Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.** Składniki są podane. **Prawdziwe Maria-celskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepiesz, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, Tytus Łazowski, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlička — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach H. Grünspan, apt. Broustak Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, E. Maryanowski i Sp. W. Kosińskiego spak. — w Brzeżanach Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Uszowie apt. W. Heina — w Dolinie apt. F. M. Trauffellner — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heseheles. — w Jeziernie apt. Czernyński, Zahradnik — w Jeziernach apt. A. Krafiński — w Husiatynie apt. Czernyński, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepiesz, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mielnicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zielński — w Niemirowie apt. Przedzimirski — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiwicz. — w Przemysłu apt. Nahlik, Aleksander Mańkowski, J. Maszewski, Z. Katicki, Lepiankiewicz — w Przemyslanach apt. H. Engländer — w Olesku apt. A. Kofer — w Radziechowcu apt. Jaskiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski, M. Pron — w Samborze apt. Aleksiewicz, Marasch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowicki — w Sokalu apt. E. Wysocki — w Strusowie apt. Józ. Łobos — w Stryju apt. Chelbazaug, Komorowski, Karol Jabr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Franc Jamrogiewicz i Kahane — w Tłumaczu apt. Wine. Szaukowski — w Turce apt. spadkobierców M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla w Zbortu apt. J. Krah — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski 51

Karol Ballaban, Lwów, Halicka 23 poleca **PIWO KLEINA** w butelkach oryginalnych z korkami palonymi. **Wina naturalne** wymienite węgierskie, austriackie, reńskie i francuskie. — Porter angielski, Jarzębiak, Ballabanówkę i wszelkie gatunki rozolisów z fabryki JW. hrabiego K. Drohojowskiego **po cenach możliwie tanich.** 482

Poszukuję drzewa jaworowego do kupna. Kupię 5-6 wagonów galicyjskiego nie węgierskiego jaworu, o nie nożności bez różnicy, c. ocał do 5 cm. rdzenia przyjmę, począwszy od 35 ctm. Płacę gotówką, oferty do J. G. Glitzners Dampfägewerk, Leipzig Nenschönfeld. 490

BENEDYKT KOPERNICKI optyk i mechanik pod „Kopernikiem” **Lwów, plac św. Ducha** (od 1 kwietnia przenoszę mój sklep na plac Halicki pod 1. 1) poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych, okulary, ewikery, lornety binokle, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Reparaty uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotnie.

Rok założenia 1855. TADEUSZ MIŁASZEWSKI zegarmistrz Lwów, ul. Akademicka 1. 3 poleca swój **skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych.** Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją. 372

Clayton & Shuttleworth we Lwowie, przy ul. Grodeckiej 1. 22 polecają na sezon wiosenny swój obficie zaopatrzone **skład maszyn i narzędzi rolniczych** znanych ze znakomitego wykonania i doskonałej konstrukcyi, a mianowicie: 442

plugi jednoskibowe i wieloskibowe, plugi obracalne, extyrpatory, podskibowce, plewniki, brony, siewniki rzędowe o dowolnej ilości i oddaleniu rzędów, siewniki szerokokorzutne i t. d.

Naprawy maszyny uskuteczniają w swoim warsztacie pędzonym parą tanio i dokładnie.

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franko.